

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyj Nr. 88.

Telefon Administracji Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K	rocznie	24 K
ówwierórocznie 8 K — h.		ówwierórocznie	8 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K
		miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznym z dnia 17 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej Swemu przybożnemu lekarzowi, pozasłużbowemu generałowi starszemu lekarzowi sztabowemu radcy Dworu, dr. Józefowi Kerzlowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi policyi w Krakowie, radcy Rządu dr. Michałowi Flatauowi, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznym z dnia 5 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej, Wandę Teresę hrabinę Nostitz-Rieneck i Maryę Imakulatę Sydonię księżną Lobkowitz, damami Fundacji Ces. Król. Teresiańskiej szlacheckiej Fundacji dam na Zamku praskim.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 sierpnia b. r. udzielić najmiłościwiej inspektorowi rewirowemu dyrekeyi policyi w Czerniowcach, Józefowi Chomiczemu, złoty krzyż zasługi.

Ministerstwo handlu nadało wicedyrektorowi urzędu pocztowego Maksymilianowi Dyduzińskiemu we Lwowie, posadę starszego zarządcy pocztowego w Brodach.

Ministerstwo handlu nadało kontrolorowi pocztowemu Józefowi Romanowi Pelezarowi z Podwoleczysk, posadę zarządcy pocztowego w Haliczu, oraz przeniosło kontrolora pocztowego Ignacego Scheiningera z Kołomyi, do Stanisławowa.

Rada szkolna krajowa nadała posady nauczycielskie: rzeczywistemu nauczycielowi w gimnazjum w Brzeżanach, Zygmuntovi Damasiewiczowi, w gimnazjum w Wadowicach; zastępcy nauczyciela w II. gimnazjum w Rzeszowie, Janowi Burdzie, w gimnazjum w Brzeżanach; zastępcy nauczyciela w filii gimnazjum w Stryju, Piotrowi Wilkowi, w I. gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; zastępcy nauczyciela w gimnazjum w Brzeżanach, Kazimierzowi Breitmeyerowi, w II. gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; ks. dr. Julianowi Gołąbowskiemu, w II. szkole realnej w Krakowie; ks. Jakóbowi Szypulo, w gimnazjum w Brzozowie; ks. Janowi Sawickiemu, w gimnazjum (zakład główny) w Samborze; ks. Franciszkowi Wójcikowi, w gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi.

Rada szkolna krajowa mianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich:

ks. Stanisława Kobyłeckiego i Juliusza Zborowskiego, w gimnazjum w Nowym Targu, Władysława Schantrocha w II. gimnazjum w Tarnowie, Gustawa Poluszkińskiego i Juliana Serafinowicza, w gimnazjum w Jarosławiu, dr. Henryka Kanarka, w gimnazjum w Gródku Jagiellońskim

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli: Adolfa Bolka z I. gimnazjum w Rzeszowie, do gimnazjum w Nowym Targu, ks. Józefa Jałowego z gimnazjum w Jasle, do I. gimnazjum w Rzeszowie, Eugeniusza Kosińskiego z I. gimnazjum w Rzeszowie, do gimnazjum w Drohobyczu, Stanisława Szofajskiego z I. gimnazjum w Rzeszowie, do gimnazjum w Jarosławiu, Aleksandra Nowosielskiego z gimnazjum w Jarosławiu, do gimnazjum w Gródku Jagiellońskim, Hilarego Habińskiego z II. gimnazjum w Rzeszowie, do gimnazjum w Sanoku, Ferdynanda Zarzyckiego z gimnazjum w Nowym Targu, do II. gimnazjum w Tarnowie, Zygmunta Lazara z gimnazjum w Brodach, do gimnazjum w Gródku Jagiellońskim.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 sierpnia.

Gościna generała Canevy w Ischlu.

Przed tygodniem generał armii włoskiej, zajmujący w niej najwyższe obecnie

stanowisko, Carlo Caneva zawitał w granice Austrii.

Z serdeczną sympatją, pisze *Fremdenblatt*, powitała Monarchia naddunajska dzielnego, wypróbowanego wojownika i dowiedziela się z żywym zadowoleniem, że również Najj. Pan nie poskąpił uznania zasługom generała, nadając Canevie na znak Swej łaski najwyższy order, jakim rozporządza Austria.

W tym akcie wielkodusznym Monarchy mieści się uznanie dla całej armii włoskiej, której jednym z najświetniejszych niewątpliwie przedstawicieli jest generał Caneva. Początkowo należał on do armii austro-węgierskiej, był bowiem elewem Akademii wojskowej w Mährisch-Weiskirchen. We Włoszech szybko przebiegłszy stopnie kariery, osiągnął najwyższe godności wojskowe. Jego wybitne zdolności militarne, jego bystrość umysłowa i osobista dzielność; jego praktyczne wykształcenie i bogate wiadomości teoretyczne zjednały mu także zagranicą powszechne uznanie.

W kraju zaś ojczystym, we Włoszech — wywodzi organ wiedeński dalej, z podziwem i uwielbieniem patrzają na tego wojownika. Szczególnie armia otacza go szczerą miłością, nikomu bowiem nie daje wyprzedzić się w trosce zyciowej o podwładnych, z których losom dzieli się zawsze w dobrej zarówny jak złej doli. W kampanii libijskiej gen. Caneva zdobył sobie na czele bitnych wojsk włoskich niezwykłe wawrzyny; przyznano mu też zaszczytny tytuł „pogromcy Libyi“. Szybkiem i gruntownie opanowaniem oazy trypolitańskiej w sposób świetny stwierdził gen. Caneva wybitne swe, jako wódz, zdolności. Król włoski dał też swemu dla gen. Canevy uznaniu dobitny wyraz, poruczając mu — poza przyznaniem, wysokimi odznaczeniami — obowiązki komendanta armii z siedzibą we Florencyi.

Dnia 17 b. m. przybył gen. Caneva z Florencyi do Wiednia, aby przedewszystkiem

15)

Anatol Krzyżanowski.

PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

IV.

Jezioro spało.

Wydużona jego roztocz, o szmaragdowo-błękitnawych odcieniach, leżała cicho, jakby w omdleniu.

Fale, znużone wiecznym ruchem, wszedłszy w swoje łożyska, zniernuchomiały; roztopiły się w ogromie wodnego rozmiaru.

Jezioro spało.

Lago di Lugano, pogrążone w słodkim *dolce far niente*, przeciągało się tylko od czasu do czasu leniwie.

Wiecznie przelewające się, ciemnoszafirowe jego tonie nie stroiły się w białe, pienne pióropusze; nie rzucały wśród szumu i poświstu iskier złota i błysku turkusów. Ciche, spokojne, leżały w pół sennie, patrząc słońcu w źrenicę i pozwalając wzajemian, by szarawy błękit wiosennego nieba przeglądał się w przezroczej ich głębi. Niekiedy tylko wirum wewnętrznym poruszona, nurtem popchnięta, zrywała się jak mewa do lotu, pojedyncza fala; wznosiła się, wydłużała w kształt ryby potwornej i z pletwami z piany srebrzystej, z zapożyczoną od słońca łuską złotawą, biegła ku brzegom, by rozbić się w stóp ich i rozpląnąć w rozległym wód obszarze.

Jezioro spało.

— Cóż za boska cisza! — wybiegło na usta młodej, wysmukłej dziewczyny. — Wczo-

raj, wiatrem smagane, a może szarpane nurtem wewnętrznym, Lago Maggiore kipiło, przelewając z szaloną siłą swe wody. Szepcieli zamieniał się w poświst ostry, w szum, przypominający morze. Dziś, Lago di Lugano leży jak tafla zwierciadłana z malachitu i ze srebra kuta. Cóż za boska cisza. Zaczynam się nią upajać.

— Patrz na San-Salvatore i Montegeneroso. Niebosiężne te olbrzymy osłaniają nas granitową swą pierśią od najłżejszego powiewu. Zład boska, słodka cisza, która duszę koi i odradza, a ciało krzepi. Skoro pięć się na góry nie mogą, musimy pojechać tam kiedy, na te dobroczynne, w obłokach tonące szczyty. Powiedz mi jednak, czy nie żal ci rozlukanego, bujnego życia Nizzy? Czy nie gniewasz się, żeśmy z niej wyjechały?

— Ależ broń Boże! Wiesz, Hanko, że nie przepadam za wiecznym wirum i rozgwarem. Mam na to zbyt poważną i refleksyjną naturę. Co więcej, wyznał szczerze, iż od dawna marzyłam o spędzeniu paru tygodni nad włoskimi jeziorami: o zbrataniu się z tą cudną a potężną przyrodą, wobec której człowiek, sam sobie, tak maluczkiem się zdaje.

— Ach, marzyłaś o tem? A więc tem lepiej, że tu jesteśmy.

— Dlaczego?

— Bo pierwsza młodość, spędzana w domu rodziców, to doba marzeń właśnie. Marzeń, które powinny być spełniane, by, pozostając słodkimi wspomnieniem na życie całe, dały się do zniesienia później wszystkiego, co ono nam przynieść może.

— Haniu, żkąd u ciebie, tak szczęśliwej, rodzą się myśli podobne?

— Żkąd? Bo patrzę krytycznie na życie; badam, rozważam i myślę. Nie wielka różnica wieku między nami, to prawda. Ale widzisz, małżeństwo czyni kobietę, niekiedy dojrzalszą nad wiek jej, szczególnie, jeżeli poszła za człowieka starszego, o szlachetnym charakterze i szerszych horyzontach myśli. Dłuższa choroba pozostawiała mi także czas

do refleksyj. Chociaż więc obie jesteśmy w wyjątkowo szczęśliwym położeniu finansowym i moralnym, nie przeszkadza mi to odczuwać nędz i bólów życia, które, stokroć sroższe dla wydziedziczonych tego świata, nie omijają jednak i uprzywilejowanych. Każdy też powinienby, według mnie, wynieść z dzieciństwa i pierwszej młodości taki zapas słonecznej pogody i radości, aby mu ona złościła i opromieniała później bolesne a nieuniknione niespodzianki losu, aby dała siłę do zniesienia najcięższych nawet ciosów. Skoro więc pragnęłaś być nad włoskimi jeziorami, dobrze, że tu jesteśmy. Pij czar ich całą pierśią.

— Jako antidotum na przyszłe zawody i rozczarowania?

— Kto to wie? Któż przyszłość przewidzieć może.

Młoda dziewczyna otoczyła ramieniem siostrę i, przytulona do niej, dla zamaskowania wzruszenia, próbowała żartować, patrząc w delikatne jej rysy:

— Hania filozof... Hania altruista, myśląca tylko o cudzych troskach. Ale, skoro taka twoja zasada, używajmy życia. Zbierajmy zapas pogody ducha i sił, które ci się bardzo przydadzą. *Carpe diem!* Niech żyje wiekopomny Horacyusz!

Wsparte o siebie ramieniem, skąpane w złotych blaskach słońca, na bajecznym tle Alp i sennej, błękitnej tafi jeziora, stanowiły porywający obrazek, opromieniony pięknym i wyrazem głębokiego uczucia.

Obie wysmukłe, wiotkie, nawskroś rasowe, o delikatnie rzeźbionych rysach, podobne były do siebie, zdecydowanym piętnem bliskiego pokrewieństwa. Popielate włosy i blade usta Hanka nabierały jednak odcienia płynnego złota i purpury w kwitnącej zdrowiem młodszej siostrze. Błękitne oczy tamtej dochodziły do barwy fiołka nieledwie, w źrenicach Zofii. Pod ciemnym zaś łukiem brwi i frendzlą rzęs długich, zdawały się czarne niekiedy.

Strój wykwiśnięty, umiejętnie dobrany,

uwydatniał jeszcze tę różnicę: temperamentu, zdrowia, a nawet usposobień i stanowiska towarzyskiego obu siostr, dając w swym zespolu wytworną a charakterystyczną całość. Podczas bowiem, gdy pani Hanna utulona była w długi, pluszowy płaszczyk, którego czarność tem smuklejszą ją czyniła, a także beret na pływach włosach uwydatniał bładość wydelikacowanych przez chorobę rysów, młodsza nieco siostra urodę swą o żywszym, bujniejszym kolorycie, stroiła w pełną wytworną prostoty suknię z miękkiej białej wełny.

Połączenie dwóch tych kontrastów pociągało i przykuwało oczy, nie psując harmonii krajobrazu, olśniewającego istną gamą barw i tonów.

— Cud nie kraj!... Wszystko kwitnie, śmieje się bogactwem kolorytu, życiem dyszy. Patrz, Haniu, na to malownicze miasteczko, u stóp naszych rozłożone, na bujną roślinność, w słońcu skąpaną, na pociąg pędzący po moście, zarzuconym nad przesmykiem jeziora Lugano.

— Ucieka, jak życie — wyszeptęły usta młodej kobiety.

— Nie — zaprzeczyła żywo biała ruszka. — Życie właśnie i cała jego pełnia, wiosna, a więc siła i czar jej upajający zostają tutaj. Tam zaś, uosobiona w tym czarnym, parą buchającym smoku, bieży w dal fantazyja i wiedza ludzka, złączone razem w potęgę; pędzi genialny zdobywca świata: duch ludzki, zmiany, przestrzeni i panowania żądny.

— Ach, ujarzmić go — marzyła głośno — i popłynąć w dal, w dal... w dal!

— Co ujarzmić? Pociąg, czy ducha ludzkiego? — wtręciła żartobliwie pani Hanka Bożewska.

— Ależ ducha!... Poznać krańce jego potęgi, wzbic się do granic poznawalnego i... niepoznawalnemu spojrzeć w źrenicę — dokończyła ciszej, jakby sama do siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wziąć udział w uroczystości promowania nowych poruczników, a przy tej sposobności odsłonięcia statuy Najj. Pana w mōdlingskiej technicznej Akademii wojskowej. Reprezentant Monarchy, Najd. Areyks. Leopold Salvator wystosował wtedy do włoskiego gościa zaszczytne słowa, dziękując mu za to, że okazał swem przybyciem, jak wdzięczny i przywiązany jest do Zakładu, w którym otrzymał podstawę militaryjnego wykształcenia. Następnie P. Minister wojny zaznaczył, jak bardzo dumni są z tego dawni koledzy, iż ich niegdyś towarzyszy broni, gen. Caneva, wojennymi czynami swymi zdobył sobie tyle chluby. W odpowiedzi na depezę hołdowniczą, wystosowaną do Najj. Pana przez Najd. Areyksięcia Leopolda Salvatora, wyraził Monarcha specjalne generałowi Canevie podziękowanie. Po tym pisemnym akcie nastąpiło w dni kilka później nadanie gen. Canevie wielkiej wstęgi orderu św. Szczepana, a w dniu 24 b. m. generał włoski przyjęty został przez Monarchę na specjalnem posłuchaniu. Najj. Pan wielką okazał generałowi łaskawość i z zachwytem wyrażał się potem komendant armii włoskiej o przyjęciu, jakiego doznał ze strony Monarchy. Przedtem zaś oświadczył w pewnej rozmowie, że z tego, co widział, odnosi o armii austro-węgierskiej możliwie najlepsze wyobrażenie i że łaska Monarsza nie tylko uradowała go serdecznie, lecz, że przynosi mu największy zaszczyt. Dodał potem, że królowi i panu swemu zda w najbliższym czasie sprawę z gościnnego przyjęcia, jakiego doznał w Austrii i z audyencyi u Najj. Pana.

Gościu włoskiego generała w Austrii w dniach, gdy Najj. Pan wśród radosnego wzruszenia wszystkich ludów, obchodził 84 rocznicę Swych urodzin — pisze *Fremdenblatt* dalej, — wysokie odznaczenie, jakie przyznano generałowi i niezwykle łaskawe przyjęcie na audyencyi przez Monarchę, wreszcie radosny w całym Państwie oddźwięk tego przyjęcia gen. Canevy, są faktami wielkiego znaczenia. Stwierdzają one ponownie, a niezbie, że pomiędzy Austro-Węgrami a Włochami panują prawdziwie serdeczne, na wzajemnej szczeroci oparte stosunki, świadczące, że oba Państwa połączone są silnymi, nierozzerwalnymi węzłami. Wzajemną ufnością i rzetelną przyjaźnią przesiąknięte przymerze pomiędzy Austro-Węgrami a Włochami — ten wypróbowany sojusz, który właśnie w ostatnich miesiącach okazał się znowu silną, niezawodną tarczą pokoju — zadokumentowane zostało znowu w sposób niewątpliwy.

Rząd rosyjski w walce ze strajkami.

Now. Wremia pomieszcza w tej sprawie uwagi godny artykuł, z którego wyjmujemy co następuje:

„Ze źródła wysoce poważnego współpracownik nasz dowiedział się, że w osta-

tnich czasach, w związku ze strajkiem bałkańskim, Rada ministrów niejednokrotnie po części z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych, po części na wniosek ministra handlu i przemysłu, omawiała sprawę nie normalnych stosunków, wynikłych pomiędzy pracodawcami a robotnikami i stosunku rządu do ruchu strajkowego, grożącego ciężkimi wstrząszeniami dla przemysłu krajowego. W szczególności Rada ministrów poświęcała dużo uwagi strajkom w przedsiębiorstwach, mających znaczenie ogólnopństwowe. Ostatecznie Rada ministrów wyjaśniła swój punkt widzenia na stosunek rządu do strajków robotniczych na posiedzeniu, odbytem dnia 21 b. m.

Rada ministrów zajęła stanowisko, że strajki robotników w przedsiębiorstwach, mających znaczenie ogólnopństwowe, zasadniczo powinny być zaliczone do zjawisk, w stosunku do których rząd obowiązany jest wszelkimi środkami starać się o jak najszybsze ich przerwanie. Praktycznie ten obowiązek rządu może ujawniać się z jednej strony w formie pojednawczego oddziaływania przedstawicieli władz na właścicieli objętych strajkiem przedsiębiorstw i ich robotników w celu osiągnięcia porozumienia pomiędzy nimi na warunkach możliwych do przyjęcia dla jednych i drugich; — z drugiej zaś strony — w stosunku do osób uciekających się do strajku lub podburzających doń innych, nie tylko w celu polepszenia w granicach możliwości swego położenia ekonomicznego, lecz i w innych celach i rozmyślnie przeciwdziałających pokojowemu, praktycznie celowemu, rozumnemu załatwieniu wynikających nieporozumień, rząd obowiązany jest stosować środki przewidziane przez prawo.

Rada ministrów uważa, że w zakresie środków walki ze strajkami ten kodeks karny daje agentom władzy dość szerokie pełnomocnictwa, a więc nie ma szczególnej potrzeby wydawania jakichkolwiek nowych przepisów prawodawczych, przynajmniej w chwili obecnej.

Co do strajków w przedsiębiorstwach nie posiadających znaczenia ogólnopństwowego, to w stosunku do nich rząd nie uważa za potrzebne uciekać się do jakichkolwiek szczególnych środków oddziaływania do tego czasu, póki strony nie dopuszczają się jakichkolwiek czynów, wykraczających przeciw prawu lub porządkowi publicznemu. Likwidację tego rodzaju strajków władza rządowa pozostawia dobrowolnemu porozumieniu stron, do osiągnięcia którego agenci rządowi okazują wszelakie współdziałanie.

W związku z tem Rada ministrów dotknęła również sprawy świętowania przez robotników dnia 1 maja, podniesionej przez ministra spraw wewnętrznych wobec konieczności okólnikowego zakomunikowania władzom miejscowym na ten cel zupełnie jasnych i ścisłych wskazań kierowniczych. Rada ministrów uznała za niezbędne potwierdzić, że w stosunku do tej sprawy rząd stanowczo pozostaje na tym punkcie widzenia, który wyrażony został w postanowieniu

Rady ministrów z dnia 20 października roku 1908, a według którego włączenie dnia 1 maja do spisu dni świątecznych uznawane jest za niedopuszczalne w żadnym razie.

Samowolne zaś porzucenie pracy w tym dniu przez zajętych w przedsiębiorstwach robotników powinno pociągnąć za sobą dla nich przewidziane przez ustawę następstwa. Tym sposobem, dotykając sprawy środków zmierzających do przywrócenia normalnego biegu pracy w przemyśle, Rada ministrów nie uważa za potrzebne uciekać się do wydania jakichś nowych postanowień, będąc pewną, że prawo obecne w stopniu wystarczającym gwarantuje możliwość zabezpieczenia interesów państwowych w razie, jeśli te będą dotknięte przez nieporozumienia wynikające pomiędzy pracodawcami a robotnikami.

Tak brzmi informacja o stosunku rządu do strajków, zaczerpnięta przez *Nowoje Wrem.*, z wysoce (jak pisze) poważnego źródła.

Sprawy bałkańskie.

Bułgaria a Turcja.

W myśl doniesień ze źródeł tureckich, można uważać komisję wojskowych attachés mocarstw, która miała ustalić linię Enos Midia, za rozwiązaną. Włoski attaché na ostatnim posiedzeniu nie przybył i przysłał oświadczenie, że w dalszych naradach nie weźmie udziału. Prasa turecka z zadowoleniem stwierdza, że komisja ta przestała istnieć, a wraz z nią nie obowiązuje Turcyi linia graniczna Enos-Midia.

Matin dowiaduje się, że podstawą rokowań między Turcyą a Bułgarią nie będzie ani zniesienie obwarowań Adryanopola ani też odstąpienie Kirkkilisse. Turcja zgodzi się na odstąpienie terytoriów położonych na północ od linii Adryanopol-Kirkkilisse i poczyni Bułgarij jeszcze znaczne ustępstwa natury gospodarczej.

Temps donosi z Konstantynopola ze źródła dobrze poinformowanego, że Rosya miała poufnie poradzić Bułgarij, by nie liczyła na interwencję mocarstw w zatargu z Turcyą, lecz raczej postarała się o nawiązanie z Turcyą bezpośrednich rokowań. Zdaje się też, że Naczowicz otrzyma wkrótce odpowiednie pełnomocnictwo, a może już je otrzymał.

Evening Standard dowiaduje się z Konstantynopola, że bezpośrednie rokowania Bułgarij z Turcyą są w toku i że Bułgaria zrezygnuje z Adryanopola.

Wedle *Central-News* rokowania Rady ze specjalnym delegatem bułgarskim Naczowiczem mają się ku końcowi.

Die Reichspost pisze na podstawie informacji z kół dyplomatycznych, że sprawa Adryanopola i Kirkkilisse została rozstrzygnięta na korzyść Turcyi. Bułgaria w zamian za

Adryanopol i Kirkkilisse otrzymać ma od Turcyi ważne koncesje gospodarcze i polityczne.

Turcja gromadzi wielkie siły na starobułgarskiej granicy i Bułgaria musi żądaniom tureckim zadość uczynić, tembardziej, iż mocarstwa nie chcą wyrzucić żadnego nacisku na Turcyę. Interwencja mocarstw nie będzie miała na celu utrzymania linii granicznej Enos-Midia, jeno linii rzeki Maricy.

Z Konstantynopola donoszą prywatnie jako rzecz pewną, że Bułgaria i Turcja w zasadzie się już porozumiały. W Sofii walczą dwa prądy: jeden oświadcza się za rezygnację z Adryanopola i możliwie szybkim porozumieniem się z Turcyą, drugi zaś spodziewa się, iż w drodze kompromisowej dałoby się utrzymać Adryanopol w rękach bułgarskich, bo mocarstwa wystąpią przeciwko Porcji i Rossyi poprze stanowczo usiłowania Bułgarij.

Tymczasem do *Wiener Allg. Zeitung* donoszą z Petersburga, że Rossya zarzuciła wszelką myśl samostnej akcji przeciw Turcyi, celem wymuszenia opróżnienia przez Turcyę Adryanopola. Co do bojkotu finansowego, to widoki podobnego przedsięwzięcia przedstawiają się bardzo sceptycznie. W rzeczywistości bojkot taki byłby bardzo trudny do przeprowadzenia. Zresztą w opinii publicznej rosyjskiej objawia się coraz większa obojętność dla kwestyi bałkańskiej. Nawet w razie marszu tureckiego na obszar starobułgarski, czy też w razie wypowiedzenia przez Turcyę wojny Bułgarij, Rossya mimo ostrego tonu oświadczenia ambasadora rosyjskiego w Konstantynopolu, z pewnością do czynu nie przystąpiłaby.

Russkaja Molwa występuje za tem, by Rossya pozbyła się niepotrzebnego w polityce sentymentalizmu i prowadziła politykę bardziej egoistyczną. Nie leży w interesie Rossyi, by Turcyą została wypchnięta do Małej Azji, gdyż wówczas ześrodkowałyby wszystkie swe wojska na granicy północnej, co dla Rossyi byłoby rzeczą bardzo niebezpieczną.

Ziemszczina domaga się, by Bułgarię raz wreszcie pozostawić jej losowi.

Nowoje Wremia pisze, że w sprawie adryanopolskiej poniosła Rossya niezaprzezoną klęskę. Finansowemu bojkotowi Turcyi stoją na przeszkodzie Niemcy, związane licznymi stosunkami materialnymi z Turcyą.

Wiedeńska *Zeit* zamieszcza wywiad z pewnym politykiem bułgarskim, który wyraził się, że traktat w Bukareszcie powinien być zrewidowany i Macedonia powinna otrzymać autonomię. Jeżeli wyraz „rewizya” rani czyjąś ambicję, to można to nazwać inaczej.

Z Paryża donoszą: Pomocnik kierownika w ministerstwie spraw zewnętrznych, Margerico przyjął wczoraj deputację Adryanopola, która mu wręczyła memoriał, domagający się, aby Adryanopol pozostał przy Turcyi. Margerico oświadczył, że memoriał ten doręczy ministrowi spraw zagranicznych.

Koeln. Ztg. podaje wiadomość, że Turcy obsadzili Dedeagacz.

74)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. *L'affaire de Royat*).

CZĘŚĆ DRUGA.

III.

Ona nie żyje!

(Ciąg dalszy).

— Powtórz! powtórz! a zetrę ciebie na miazgę, jak szkło! Nie, moja córka, moje dziecko nie umarło... Nie mogło umrzeć... Nie mogło...

— Umarła.

Ruchem gwałtownym, nie zdając sobie sprawy z tego co czynił, odrzucił ją od siebie. Gdyby nie krzesło, które upadek złagodziło, pani Farjeol mogła była doznać poważnych obrażeń.

— Wypuści mnie pan teraz? — zakrzykiwała.

Pochylony, jak starzec, nie odpowiedział. Kto wie nawet czy słyszał?

— Dasz mi odejść? — powtórzyła z gniewnem spojrzaniem.

Jakób mógłby zatrzymać ją jak w więzieniu i pobiedz na zwiady.

A jednak, straszna myśl, że niepowetowane nieszczęście mogło się stać, przeniknęła go całego. Powiedział sobie, że mała mogła rzeczywiście umrzeć, że pozostaje sam jeden na świecie i że fatalność nad nim wisi na każdym kroku...

Powstał.

— Tak, odejdz, nędznicu!... odejdz!... Przez Boga, który mnie słyszy, pomsta pa-

dnie na ciebie: to będzie sprawiedliwość!... Sprawiedliwość!...

Boleś zapanowała nad pogardą, którą chciał okazać i skoro tylko został sam, nie mając siły zebrać myśli, aby sobie utworzyć jasne pojęcie, zaczął płakać jak dziecko.

Przeżył jedną z tych chwil, w których nam się zdaje, że wszystko nas opuszcza.

Nadzieja nie istniała już dla niego, ponieważ do dziś jeszcze, wszystkie jego nadzieje skupiały się na małej istotce, która zniknęła ze świata.

Radości, gdyby je miał, nie będą nigdy zupełne, gdyż będzie pozbawiony tego anielskiego uśmiechu, który był jego pociechą i ukojeniem.

Czemże zajmie swoje życie?

Na te gorzkie i bolesne pytanie, wielka rozpacz nim owładnęła.

Co mu przyszłość przyniesie?

Ramiona zmęczone opadły na kolana. Bolesny wyraz wystąpił na oblicze: błysk szczęścia, który od czasu do czasu ukazywał się na myśl o dziecku, zniknął na zawsze.

Niestety! Ciosy następujące jedno po drugim, łamią istotę ludzką; nadchodzi chwila, w której wola znieczulać się zaczyna. Czuję się, że wszystko wali się w około, a jeżeli nasunie się nam jaka myśl, dzięki której mogłaby ustać walka nie do zniesienia, chwytamy się każdej kombinacji, jak deski zbawienia.

Jakób był pod wpływem głębokiego przygnębienia. Nieopisane zmęczenie ciążyło na fizycznej jego istocie, tak samo jak na moralnej.

Nagle, wstrząsnął się: myśl pewna w nim się zrodziła, górując nad niedorzecznymi i ponurymi planami.

Długo siedział nieruchomo, z wzrokiem sztywnie wlepionym przed siebie. Jakieś postanowienie się w nim utrwalało.

IV,

Podejrzenia.

Tego samego wieczora, Jakób zapalił wszystkie świeczniki w pokoju i zabrał się do pisania.

Mnogosć tych świateł w usposobieniu, w jakim się znajdował, mogła dziwnem się wydać, lecz Jakób, w rozterce umysłu, sądził, że myśli łatwiej mu przyjdą do głowy w świetle, niż w ciemnościach.

Na stole, przed nim, papiery, księga ustaw.

Czyn, który spełnić zamierzał, kosztował go widocznie, sądząc z cierpienia, jakie w rysach się malowało.

Po dziesięćkroć brał pióro do ręki i odkładał, nie mając odwagi.

Wyczerpany, ze łzami w oczach, obawiając się, aby wzruszenie nie objawiło się w tem co miał pisać, powstał z miejsca i chodząc nerwowym krokiem po pokoju, zatrzymując się od czasu do czasu i chwytając głowę w dłonie, jakby się bał, żeby nie pękła.

Na małym stolczku kazał sobie postawić maszynkę z kawą czarną — obiadu jeść nie mógł; napełnił filiżankę i wypił ją duszkiem.

Napój ten jeszcze więcej go podniecił. Każda upłyniona minuta, zamiast uspokoić jego boleś, rozdrażniała ją więcej. Im więcej myślał, tem większą była jego rozpacz. Czego czekać?... I na co?..

Czyż nie lepiej skończyć od razu?

Usiadł.

Cheąc sobie dodać odwagi, wyjął pularsik z kieszeni, wpatrywał się przez chwilę w fotografię na tle błękitnego atlasu.

Ruchem pełnym zgnębienia, drżącą ręką, zaczął pisać:

„Droga moja Armando.

„Jestem najniezszczęśliwszy z ludzi.

„Nie mam już dziecka, moje dziecko umarło.

„Brutalnie dowiedziałem się tej strasznej wiadomości i brutalnie, bez przygotowań posyłam ci ją.

„Nie mogę już myśleć, jestem zniecierpliwiony; pytam się siebie na co żyję. Gdyby nie to, że wspomnienie o tobie przyszło mi w chwili rozpacz, już by mnie na świecie nie było.

„Armando, przebac mi przykrość, którą ci zrobię, ale czyż podobna mi żyć dłużej?

„Wiedzieliś o tem, że kochałem ciebie z całej duszy.

„W tej chwili rozterki, w której widzę przed sobą całe moje biedne życie, przypominam sobie nasze spotkanie w zamku Sail-laux, przypominam sobie nasze przysięgi miłosne. Niestety! jakie straszne lata potem nastąpiły!

„W walkach, które przeżyłem, wspomnienie o tobie, zawsze mnie podtrzymywało: twoje imię i mojej córki, były jedyne, najdroższymi imionami, które usta moje szeptały. Liczyłem na ciebie, że ja wychowasz, że będziesz dawał mi rady, których każdy ojciec potrzebuje.

„Moje dziecko umarło!

„Upłynęło zaledwie trzy godziny, odkąd znam całe moje nieszczęście i od tej pory pytam sam siebie, czy dla twego zrozpaczonego przyjaciela jest jaki inny środek wyjścia jak ten, żeby skończyć z tem życiem.

„Oto co zaszło:

„Wiesz o tem, że pani Farjeol, zarówno jak i ja zresztą, podaliśmy prośbę o separację.

„Ma się rozumieć, że żyć z sobą dłużej nie możemy.

„Mój adwokat jest pewny, że wyrok zostanie wkrótce orzeczony.

„Pozostawała jeszcze kwestya dziecka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Francya a bojkot finansowy Turcyi.

Riecs podaje, iż rząd francuski zawiadomił rząd rossyjski, że o ile od niego będzie zależało, gotów jest zapobiedz zaciągnięciu przez Turcyę pożyczki we Francyi póty, póki Turcyja nie wypełni wszystkich postanowień traktatu londyńskiego.

Prasa zaś francuska z *Tempsem* na czele w ten sposób tłumaczy powody, dla których Francya nie może brać udziału w bojkocie finansowym, który miałby być skierowany przeciw Turcyi. Wierzący francuscy zaangażowani są blisko na trzy miliardy franków w życie finansowe Turcyi. Interesowani są we wszystkich przedsiębiorstwach, jak: kopalniach, kolejach, budowach portowych, gazowniach i wszystkich innych przedsiębiorstwach na całej ziemi tureckiej. Francya jest głównym akcyonaryuszem Banku Osmońskiego, który jest dla Turcyi bankiem centralnym, a równocześnie wielkim bankiem pożyczkowym, który utrzymuje stosunki ze wszystkimi bankami paryskimi. Polityka bojkotu finansowego Turcyi byłaby skierowana przeciw własnemu interesowi Francyi i rozbiłaby jej plany na przyszłość, zmierzające do ścisłego gospodarczego zjednoczenia z Turcyją, a przytem otworzyłaby drogę dla przedsiębiorstw finansowych Anglii, Włoch, Niemiec i Austrii.

Kwestia demobilizacyi tureckiej.

Pod tytułem „Faktyczne rozwiązanie“, pisze *Pigaro*: Dyplomacya rossyjska zawsze jeszcze ożywiona jest życzeniem, by Adryanopol powrócił do Bułgaryi, jak to wyraźnie zastrzegła traktat londyński, przyjęty przez Turcyę. Ale raczej finansowa niż dyplomatyczna presya byłaby wskazana, by zmusić Turcyę do zwrócenia Adryanopola. Środki wojenne byłyby zbyt niebezpieczne dla pokoju europejskiego i rząd rossyjski nie łatwo przyjąłby na siebie odpowiedzialność. Rossya będzie się starała przeprowadzić uchwały londyńskie środkami pokojowymi. Zresztą jest prawdopodobne, że Turcyja proponuje jakieś koncesye. Tymczasem razem z demobilizacyą bułgarską powinna być nastąpić turecka. Rozpuszczenie wojska tureckiego byłoby znaczną poprawą sytuacji, która dziś faktycznie już się polepszyła nieco.

Komisya dla badania okrucieństw.

Członkowie międzynarodowej komisji, która miała badać okrucieństwa, popełniane przez armie wojujących państw bałkańskich, opuścili wczoraj Belgrad poniechawszy swego zadania. Zastępcy Austrii i Niemiec wręcz oświadczyli, że nie wezmą udziału w komisji, pozostałych zaś delegatów Rossyi, Ameryki i Francyi Pasiecz nie przyjął u siebie, dając im do poznania, że mogą oglądać zdobyte obszary i przedsiębrać badania, jednakże bez delegata rossyjskiego Milukowa, który jest wrogiem serbskiego narodu. Na to oświadczyli obaj delegaci, że solidaryzują się z Milukowem i zrzekają się przyjemności podróżowania po zdobytych obszarach.

Studenci serbscy urządzili wczoraj Milukowowi awanturę w hotelu „Moskwa“, wzywając go do natychmiastowego opuszczenia Belgradu. Członkowie komisji udali się do Salonik.

W Serbii.

W piątek pod kontrolą wojskową odbędzie się na stacyi granicznej Sukovo wymiana jeńców wojennych między Serbią a Bułgaryą.

Serbska Rada ministrów rozważała pretensje Czarnogóry do wynagrodzenia terytorjalnego. Wedle uchwały Rady ministrów Czarnogóra otrzyma miasta: Djakowica, Ipek i Plevle. Tem samem kwestya granicy serbsko-czarnogórskiej byłaby załatwiona.

Według *Stampy* ma nastąpić wkrótce dymisya Pasieca, oraz ministrów spraw wewnętrznych i skarbu. Powodem dymisji są rzekomo różnice zapatrywań między niektórymi członkami gabinetu, a kołami wojskowymi w sprawie administracyi zdobytych obszarów.

Reunion londyński.

Londyńskiemu korespondentowi *Tempsa* oświadczył jeden z ambasadorów, który brał udział w reunione, iż ma wrażenie, że reunion już nie zbierze się więcej na narady. Powodem tego nie są bynajmniej różnice między mocarstwami, ale fakt, że reunion załatwił już wszystkie ważniejsze sprawy związane z wojną bałkańską.

Wiedeń. Rada miejska Durazza wysłała do Najj. Pana z okazji Jego Urodzin depezę z hołdem i wyrazami wdzięczności za wyswobodzenie Albanii.

Wiedeń. *Albanische Korr.* donosi, że członkiem międzynarodowej komisji, która ma wytknąć granice południowej Albanii, mianowany został z ramienia Austrii austro-węgierski konsul generalny Janiny, Konstanty Bilński.

Bukareszt. Podjęcie dyplomatycznych stosunków między Bułgaryą a Rumunią ma nastąpić w tych dniach. Bułgarskim po-

śłem w Bukareszcie zostanie Radew, rumuński w Sofii, Derussi.

Ateny. Rząd grecki postanowił wypuścić 47.000 jeńców tureckich. Turcy ci pod komendą Bessada-baszy, obrońcy Janiny, będą natychmiast sformowani w nową armię i wysłani do Tracyi.

KRONIKA.

Lwów, 27 sierpnia.

Kalendarz.

Czwartek (28 sierpnia): Augustyna. — Wacława św. — Uspienie Pr. Boh.

Wschód słońca o godzinie 4:34 rano, zachód słońca o godzinie 6:17 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 18 stopni Cel.

— **Stan zdrowia pp. Małeckich.** Dr. Antoni Małeczki spowiadał się wczoraj i z rąk proboszcza kościoła św. Maryi Magdaleny ks. kanonika Ollendra przyjął Komunię św. Stan jest bardzo ciężki, ale lekarze nie tracą jeszcze nadziei, licząc na siłę paacyenta, który jest przytomny. Wczorajem o godz. 10 dr. Aleksiewicz stwierdził zmniejszoną gorączkę, mianowicie 38.1 st.

Wczoraj po południu odwiedził czeigo-dnego nestora pisarzy naszych JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski. Zgłosiło się wiele innych osób, których jednak ze względu na stan zdrowia chorego nie dopuszczono do niego z polecenia lekarzy.

Stan zdrowia pani Małeckiej jest prawie beznadziejny.

— **Reorganizacya urzędu budowniczego.** Delegaci Rady miejskiej uchwalili reorganizacyę urzędu budowniczego. Z dniem 15 bm. wprowadzony został nowy departament techniczny, którego dyrektorem mianowano p. Wincentego Góreckiego, starszego radcę budownictwa. Departament składa się z następujących czterech oddziałów: a) Oddział budownictwa i architektury, b) Oddział policyi budowniczey, c) Oddział inżynieryi, d) Oddział regulacyi i pomiaru miasta.

— **Szkola dla aspirantów farmacyi.** W myśl § 11 rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 5 marca 1912 uczeszczenie aspirantów farmacyi do szkoły zawodowej stało się obecnie obowiązującym. Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej donosi, iż następny dwuniesięczny kurs szkoły dla aspirantów farmacyi otwarty zostanie w lokalu gremialnym dnia 15 września b. r. o godzinie 8 rano. Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą w godzinach porannych i popołudniowych, a to z dziedziny chemii, fizyki, botaniki, farmakognozy, jakoteż wykłady o najważniejszych rozporządzeniach, dotyczących się aptekarstwa i o zasadach książkowania.

Wykładowcą będą pp. mag. farm. dr. E. Blumenfeld, dr. Ruebenbauer i dr. A. Sklepiński. Kierownictwo naukowe spoczywa nadal w rękach dr. Jana Piepiesz-Poratyńskiego.

Zgłoszenia aspirantów względnie aspirantek przyjmuje osobiście lub listownie przewodniczący Gremium, Karol Sklepiński — najpóźniej do końca sierpnia b. r. Taksa wynosi 90 koron i złożona ma być całościwie przy wpisie.

— **Wolna Akademia sztuk pięknych** we Lwowie, przy ul. Piaskowej 1. 11 zawiadamyła, że z dniem 1 września otwiera kurs nauki rysunków i malarstwa dla osób obojga płci od lat 12. — W myśl okólnika Rady szkolnej krajowej z 27 czerwca 1913 l. 10.774, młodzież szkół średnich męskich i żeńskich może być przyjęta na wszystkie działy rysunkowe z wykluczeniem nauki aktu. Obok nauki przygotowawczej, odbywa się codziennie nauka portretu i aktu (całej postaci) z natury. Obok wyż wspomnianych studiów, odbywać się będą wykłady anatomii jak i kursy przygotowawcze lub repetytorya z rysunków, perspektywy i historii sztuki dla nauczycielstwa do egzaminu wydz. z grupy III. — Nauką kierują wybitni profesorowie artyści malarze. — Informacye i wpisy codziennie od 3 do 7 po południu.

— **Lwów-Brzuchowice.** Celem ułatwienia letnikom komunikacyi między Lwowem, a Brzuchowicami, z uwagi na sprzyjającą pogodę, kursować będą codziennie pociągi sezonowe nr. 2223 i 2224 między Lwowem i Brzuchowicami, aż do 15 września b. r. włącznie.

— **Wpisy do szkoły muzycznej** Joanny Laureckiej (we Lwowie ul. Klonowicza 1. 7 p. II.) odbędą się w dniach od 30 sierpnia do 2 września w godzinach od 4 — 6 po południu. Lekeye rozpoczynają się już punktualnie od 2 września r. b.

— **Wpisy na jednoroczny kurs handlowy** żeński Mieczysława Christofa, profesora Akademii handlowej (Kopernika 21) odbywają się od 28 b. m. do 3 września w miarę miejsc wolnych, od godz. 10 do 12 przed południem, tudzież od 3 do 5 po południu. Informacyj udziela się od dnia dzisiejszego w tych samych godzinach. Nauki na kursie udzielają profesorowie Akademii handlowej. Czesne wynosi 10

koron miesięcznie. Piąte sprawozdanie szkoły bezpłatnie.

— **Ograniczenie wpisów na Politechnice wiedeńskiej.** Pan Minister wyznał i oświadczył reskryptem z dnia 29 lipca 1913 l. 34.185 polecił zawiadomić wszystkie dyrekeye szkół średnich w kraju, że i w następnym roku szkolnym 1913/4 wpisy na Politechnice wiedeńskiej dla braku miejsca będą ograniczone. W pierwszej bowiem linii przyjmować się będzie, o ile kandydaci posiadają ustawowe warunki i zgłoszą się do wpisu w dniach między 1 a 15 października 1913, uczniów szkół średnich z Dolnej Austrii i z tych krajów koronnych, w których niema wyższej szkoły technicznej, a dopiero w drugiej linii, stosownie do ilości wolnych miejsc, uczniów z innych krajów koronnych, względnie obokrajowców. Ograniczenie to odnosi się naturalnie tylko do nowostępujących słuchaczy.

— **Po zgonie Aleksandra Jabłonowskiego.** Zwłoki ś. p. Aleksandra Jabłonowskiego przewiezione będą do Warszawy. Przybyły do Odessy z Warszawy delegacye, które złożyły wieńce na trumnie.

Uniwersytet lwowski wysłał do wiceprezesa Tow. naukowego w Warszawie depezę następującej treści:

„Uniwersytet lwowski z najgłębszym żalem przyjął wiadomość o zgonie ś. p. Aleksandra Jabłonowskiego. Uniwersytet traci w Zmarłym doktora honorowego, który na Lwów spoglądał zawsze z gorącą serdecznością. Opłakujemy utratę badacza, otożzonego ciężką rodaków i obcych; utratę obywatela, który w monumentalnych dziełach wytworzył ognisko świadomości przeszłości naszej na ziemiach ruskich, przy którym najdalsze pokolenia polskie będą się rozpały świadomą celu miłością Ojczyzny.

Beck, rektor.

Na ręce Władysława Jabłonowskiego, bratanka ś. p. Aleksandra, wysłał prezydent Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie depezę z wyrazami współczucia i serdecznego żalu z powodu zgonu znakomitego historyka polskiego.

† **Władysław Jarosz.** Dnia 25 sierpnia b. r. zmarł w Krynicy emeryt. radca Dworu i długoletni kierownik starostwa w Nowym Sączu, Władysław Jarosz, w 63 roku życia. Zmarły, urodzony we Lwowie w r. 1851, wstąpił po ukończeniu studiów prawnych na tutejszym Uniwersytecie, jako praktykant konceptowy do służby polityczno-administracyjnej w r. 1874, został zamianowany w r. 1881 konceptystą Namiestnictwa, w dwa lata później komisarzem powiatowym, w r. 1892 sekretarzem Namiestnictwa, w r. 1895 starostą, a w r. 1902 radcą Namiestnictwa. Zmarły pełnił kolejno służbę przy Namiestnictwie i przy starostwach w Sokalu, Sniatynie, Stanisławowie, Gródku Jagiellońskim i Rawie Ruskiej, następnie był kierownikiem starostwa w Ropczycach i przez 10 lat starostą w Nowym Sączu. Na tym posterunku został z końcem roku 1909 przeniesiony w stały stan spoczynku, przyczem nadany mu został tytuł radcy Dworu.

Ś. p. Władysław Jarosz, cieszył się w swej długoletniej karierze urzędniczej powszechnym uznaniem i sympatjami szerokich kół ludności, czego dowodem są nadane mu godności honorowego obywatela miast: Nowego Sącza, Ropczyce i Piwnicznej.

— **Komunikacya samochodowa Niemirów-Rawa.** Z Niemirowa Zdroju donoszą, że onegdaj otwarto ruch samochodowy na przestrzemi między Niemirówem a Rawą. Wzbudziło to wielkie zainteresowanie. Przewieziono w jednym dniu 200 osób.

△ **Zamach morderczy.** Walenty Cieniawski, maszynista w firmie „Sosnowski et Zachariewicz“ strzelił onegdaj około godziny 7 wieczorem na przechodzącą przez stary ementarz gródecki Józefę Gąsior, sługę u inżyniera Schleiensa, zamieszkałą pod l. 1 przy ul. Herburtów, raniąc ją w mały palec prawej ręki. Po czynnie zbiegł Cieniawski w niewiadomym kierunku.

Powodem zamachu była zemsta za zerwanie znajomości z Cieniawskim przez Gąsiorównę.

△ **Spłoszone konie** p. Bębnowieza wpadły wczoraj w ul. Łyczakowskiej na wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 118 i silnie go uszkodziły.

△ **Złodziej książek.** Wczoraj wieczorem niewydolny dotychczas sprawca otworzył witrynę wystawową antykwarni przy ul. Fredry 1. 14 i skradł rozmaitych książek na 60 przeszło koron.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krynicy, starszy inspektor przemysłowy Zygmunt Kremer; w Wiedniu, dr. Kazimierz Mitechka, lekarz pułkowy.

— **Echa morderstwa ks. Druckiego-Lubeckiego.** Z Warszawy donoszą, że śledztwo w sprawie ordynata Bispinga dało nadzwyczaj ciekawe rezultaty. Śledztwo, prowadzone bardzo szczegółowo, dotarło do wszystkich drobnych nawet okoliczności, związanych ze sprawą. Powiadają, że rozprawa ta swą sensacyjnością przyćmi wszystkie dotychczasowe głośne procesy, jakie toczyły się w Warszawie.

— **Wynalazek inżyniera Świętochowskiego.** W petersburskim *Dniu* znajdujemy in-

formacye o wynalazku inżyniera Ryszarda Świętochowskiego. Okazuje się, że włoski inżynier Alivi, rzekomy wynalazca „promieni F“, wywołujących na odległość 20 wiorst wybuch prochu i dynamitu, nie jest pierwszym wynalazcą, gdyż rząd rossyjski już przed czterema laty mógł skorzystać z podobnego odkrycia, dokonanego przez inżyniera Ryszarda Świętochowskiego, nie uczynił zaś tego ze względów oszczędności. Inżynierowi Świętochowskiemu — jak twierdzi *Dzieli* — udało się po siedmiu latach pracy wynaleźć przyrząd, który może wywołać wybuch zarówno prochu, jak dynamitu, nabitych armat i t. p. Wynalazek swój nazwał on detonatorem. Wynalazca zgłosił się do komendanta twierdzy warszawskiej. Urządzono próby, które dały nieoczekiwane rezultaty. Zakopano dość głęboko fugasy, inż. Świętochowski w towarzystwie specjalistów udał się o 6 wiorst i na oznaczoną minutę nastawił swój aparat.

Wszystkie fugasy jeden po drugim wybuchły. Dokonano następnie prób z odległości 10 i 15 wiorst. Wynalazcę pod honorowym konwojem odwieziono do Petersburga. Tu sprawa utknęła. Rozpoczęła się korespondencya kancelaryjna. Na prośby wynalazcy o urządzenie prób, odpowiadano, że ministerstwo nie ma na ten cel potrzebnych 1500 do 2 tys. rubli. Znalazła się spółka finansistów, która ułatwiła Świętochowskiemu dokonanie prób i chociaż wypadły znakomicie, ministerstwo wojny nie zajęło się wynalazkiem, a Świętochowski opuścił Petersburg. Z wyższych sfer wojskowych przemawiał za nabyciem wynalazku inspektor inżynieryi, gen. Wernander, ale widocznie dżisiejszy wiceminister wojny nie był jeszcze dość silny, aby przewyciężyć oszczędności ministerstwa wojny. Nie wiadomo obecnie, co się stało z inż. Świętochowskim i gdzie obecnie przebywa — tak twierdzi w zakończeniu swego artykułu *Dzieli* petersburski.

Kronika prowincjonalna.

§ **Licytacya.** Dnia 3 września b. r., o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Przemysłu, publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ **Śmierć** wskutek zatrucia gazami. Dnia 19 b. m. przy pogłębianiu studni w Brzeźnicy, pow. wadowickiego, zginęło skutkiem zatrucia gazami dwóch robotników: Stanisław Kościółek z gm. Nowa Rybia, pow. Limanowa i Józef Mastalarz z Glihowa, powiat Wieliczka. Wszelki ratunek okazał się bezskuteczny.

§ **Mord rabunkowy.** W nocy z 21 na 22 b. m. popełniono w miejscowości Lgocie, powiatu wadowickiego, mord na osobie izraelity Jakóba Presera, oraz silne uszkodzenie ciała na tegoż żonie Julii Preserowej, w celu rabunkowym. Jakóba Presera, trafikanta, 85-letniego, znaleziono już nieżywego, żonę zaś jego bezprzytomną, skutkiem odniesionych ran przez pobicie. Julia Preser odzyskawszy później przytomność, poczyniła zeznania wobec przybyłej na miejsce komisji sądowej lekarskiej na niekorzyść Wojciecha Wiecheia, wieśniaka z Mareyporohy, liczącego lat około 57, którego rzekomo miała poznać w chwili krytycznej, a którego żandarmerya natychmiast po wypadku przareesztowała. Prócz tego areztowano 25-letniego Józefa Bika i 22-letniego Jana Baka, obydwóch z Mareyporohy, silnie podejrzanych o współwinę.

Kronika zagraniczna.

* Z kroniki lotnictwa. Lotnik Wiktor Stössler, który wczoraj o godz. 4 wznosił się w Mühlhausen w Alzacyi, przybył do Johanisthal o godzinie 7 m. 30, poczem poleciał dalej o 40 km. do Insterburga, gdzie gładko wylądował. Droga od Mühlhausen do Insterburga wynosi 1200 km.; jest to najdłuższy lot, dokonany w jednym dniu przez lotnika niemieckiego. Stössler zamierza z Insterburga polecieć do Berlina, gdzie w sobotę chce wziąć udział w wyścigach o lot na około Berlina.

Lotnik Hawker przybył wczoraj o godzinie 5 m. 55 po południu do Oban w Szkocyi.

* **Sufrażystka** i jej mąż. Pani Emma Rooppe, znana sufrażystka, wygłosiła na jednym z wieców w New Yorku płomienną przemowę o ucisku kobiet przez mężczyzn, potrzebie wyzwolenia kobiet i t. d. Podczas jej przemówienia jakiś obecny na wiecu mężczyzna ciągle jej przerywał wykrzyknikami: „Czy dzieci pani mają należytą opiekę?“ i t. d. Kiedy go wreszcie za hałaśliwe zachowanie się areztowano i zaprowadzono do komisaryatu policyi, okazało się, że tym mężczyzną był — niezaprzeczenie — własny, legalny... mąż pani Rooppe!

* **Jubileusz** ormiański. *Fossische Zeitung* donosi o wielkich przygotowaniach Ormian celem obchodzenia uroczystości 1500 rocznicy alfabetu ormiańskiego i 400 rocznicy zaprowadzenia druku wśród Ormian. W Armenii panuje żywe zainteresowanie tym jubileu-

szem. Szkoły i zakłady naukowe robią przygotowania, kieruje nimi osobiście głowa Kościoła ormiańskiego katolikos Ormian Jerzy V., rezydujący w Eczmiadzinie. Przedstawiciele wszystkich stanów i władz pielgrzymują do wsi Oszagan, która leży o siedm godzin drogi od Eczmiadzina. W Oszaganie znajduje się grób Masropa Masztoza, twórcy alfabetu ormiańskiego i tłumacza Pisma Świętego. Ormianie przyjęli chrześcijaństwo, według starej tradycji, wnet po śmierci Chrystusa. Oficjalnie atoli przyjęli je w czwartem stuleciu, i to przyjął cały naród wraz z królem i książętami feudalnymi na czele. Współpracownikiem Masztoza był katolikos Sahak Parphow. Jerzego V. wprowadzono na urząd katolikosa w dniu 14 lipca roku przeszłego. W Eczmiadzinie zebrało się dwóch Areybiskupów i niemal całe duchowieństwo. Jak wiadomo, lud ormiański wybiera katolikosa na podstawie głosowania powszechnego. Tak nakazuje ustawa, która obowiązuje od 1500 lat. Równocześnie w sierpniu odbywa się trzeci jubileusz, a mianowicie 75-letnia istnienia seminarium narodowego ormiańskiego w mieście Szusza. Z tego seminarium wyszło mnóstwo wybitnych osobistości ormiańskich, nie tylko duchownych, ale także i ludzi świeckich, jak pisarze i dziennikarze, między innymi pisarz Tigran Mazarian w Tyflisie, wydawca czasopism *Tuzoz*, *Agbur* oraz innych czasopism, które od dziesiątek lat szerzą oświatę wśród ludu ormiańskiego. Seminarium w Szuszy rozporządza obecnie niesłychanym bogactwem, w skład którego wchodzi grunta uprawne, lasy i kopalnie. Dziennikarstwo w Armenii ostatnimi laty rozwinęło się okazale. Dziennik *Mszak* obchodził niedawno czterdziestoltni jubileusz istnienia. Dziennik *Agbur* istnieje lat trzydzieści. Jego wydawca Mazarian założył teraz kurs dla młodzieży, pragnącej się poświęcić dziennikarstwu. Rok rocznie kilkanaście tysięcy młodzieńców ormiańskich pobiera wykształcenie na Uniwersytetach zagranicznych. W Anglii, w Niemczech, we Francji i we Włoszech, a po części także i w Wiedniu znajduje się mnóstwo studentów ormiańskich, którzy po ukończeniu studiów fachowych, powracają do Armenii tureckiej i do Armenii rosyjskiej, ażeby tamże szerzyć oświatę.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przewodnika naukowego i literackiego“ wyszedł zeszyt ósmy za miesiąc sierpień i zawiera prace: I. „Spór i siła — a prawo i państwo“. Filozoficzno-prawna nauka Tomasza Hobbesa w historyczno-krytycznym oświetleniu, napisał dr. Jan Paygert. — II. „Z pamiętnika Konfederatki księżnej Teofili z Jabłonowskich Sapieżyny“. napisał Władysław Konopczyński. — III. „Fabian Sebastyan Klonowicz“, napisał L. St. Jasek. — IV. „Prawo polityczne księstwa Monaco według konstytucji z r. 1911“, napisał dr. Tadeusz Nusbaum-Hilarowicz. — V. „Generała Feliksa Breańskiego autobiografia. 1794 do 1864“, podał Józef Frejlich. — VI. „Kultura przedhistoryczna Podola galicyjskiego“, napisał Bohdan Janusz. — VII. „Z nad Wilii i Niemna“. Kilka wspomnień z 1863 r., napisał Jan Obst. — VIII. „Albania i Albańczycy“, napisał Jan Grzegorzewski. — IX. „Bibliografia *Gazety Lwowskiej*“, ułożył Władysław Stanisławski.

Książę Józef na scenie. P. Jan Bełcikowski, złożył przed miesiącem w cenzurze warszawskiej dramat, poświęcony osobie Józefa ks. Poniatowskiego. Po długich debatach cenzura rosyjska zezwoliła na wystawienie tej sztuki w granicach państwa rosyjskiego.

M. Gorkij dyrektorem teatru. *Nova Gazeta* w Warszawie donosi: Maksym Gorkij, po długoletnim pobycie za granicą, zamierza skorzystać z annestyni jubileuszowej i powraca do Rosyji, by w Petersburgu objąć kierownictwo wielkiego towarzystwa teatralnego. Chee on skupić dokoła siebie najwybitniejsze talenty sceniczne i dawać przedstawienia nie tylko w Rosyji, ale i we wszystkich stolicach Europy. Wystawiać zamierza, oprócz sztuk własnych, dzieła sławnych pisarzy europejskich. Pierwsze gościnne występy towarzystwa wyznaczone zostały na Moskwę.

Z Teatru Nowego donoszą: Jutro we czwartek danym będzie „Miód kasztelański“ Kraszewskiego. Popisową rolę Jacka Sołoducho odtworzy Edmund Rygier, według tradycji sceny warszawskiej i krakowskiej. Inne role męskie odegrają: Jerzy Rygier, Czerwiński i Kowalski, a żeńskie Zalewska, Węglarska i Miłska.

Będzie to prawdziwa biesiada kasztelańska. Na sobotę, zamiast zapowiedzianej sztuki „Ogniem i mieczem“, do której wykończą się dekoracje i stroje — wznowi dyrekcja wyborny wodewil z czasów Księstwa warszawskiego p. t. „Ułani księcia Józefa Poniatow-

skiego“, który na wszystkich scenach polskich miał ogromne powodzenie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, 27 sierpnia „Grigri“, operetka Pawła Lincke'go. — We czwartek, 28 sierpnia „Luba niewinność“, operetka w 3 aktach W. Lirskiego (W. ks. Lubomirskiego). — W piątek, 29 sierpnia „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kalmana. — W sobotę, 30 sierpnia „Wróg kobiet“, operetka w 3 aktach Edmunda Eyslera. — W niedzielę, 31 sierpnia „Zuzia“, operetka w 3 aktach Aladara Renyiego. — W poniedziałek, 1 września „Życie paryskie“, operetka 5 aktach J. Offenbacha. — We wtorek, 2 września „Noc w Wenecji, operetka Jana Strausa. — We środę, 3 września „Ewa“, operetka Fr. Lehara. — We czwartek, 4 września (nowość) po raz pierwszy „Zuchwalec“, operetka w 3 aktach Edmunda Eyslera. — W piątek, 5 września „Zuchwalec“, operetka Edmunda Eyslera. — W sobotę, 6 września po południu „Leśni liście z drzewa“, przez Józefa Wiśniowskiego. — W sobotę, 6 września wieczorem „Zuchwalec“, operetka Edmunda Eyslera. — W niedzielę, 7 września po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami A. W. Lassoty. — W niedzielę, 7 września wieczorem „Wróg kobiet“, operetka Edmunda Eyslera. — W poniedziałek, 8 września po południu „Krakowiacy i Górale“, opera narodowa w 3 aktach Jana Nep. Kamińskiego. — Muzyka Karola Kurpińskiego. — W poniedziałek, 8 września wieczorem „Zuchwalec“, operetka Edmunda Eyslera.

Wszystkie przedstawienia rozpoczynają się będą o godzinie 7 minut 30 wieczorem,

Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

Dziś, środa, „Ożenić się nie mogę“. — Czwartek, „Miód kasztelański“. — Piątek, „Szatan w rodzinie“. — Sobota, „Ułani księcia Józefa“.

Napad na pociąg.

Sprawa tajemniczego napadu na pociąg pod Sichowem wzbudziła łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Po mieście krąży z tego powodu najfantastyczniejsze wersje i domysły, często mijające się z prawdą.

Celem podania czytelnikom *Gazety* autentycznych wiadomości, wysłaliśmy wczoraj na miejsce wypadku naszego sprawozdawcę, oraz zasiągnęliśmy szczegółów z toczącego się śledztwa.

Miejsce napadu.

Sprawozdawca nasz tak opisuje miejsce, gdzie zdarzył się ten pierwszy u nas fakt napadu na pociąg:

Na 15 kilometrów drogi do Lwowa, niedaleko Sichowa, tor kolejowy biegnie w okolicy, otoczonej dość głębokimi parowami. Po obu stronach ciągną się gęste zarośla, niedaleko leży las. Teren w tem miejscu jest wogóle nierówny, doskonale nadający się na zasadzki, tem bardziej, że w dość dalekim promieniu niema prawie zupełnie osady ludzkiej. W nocy, podczas deszczu, co właśnie miało miejsce przy napadzie, tu, na małym zakręcie w pobliżu, najlepiej można było wykonać zamach. Widocznie napastnicy wprzód dobrze zbadali cały teren i bardzo sprytnie wyznaczyli punkt do wykonania zbrodni.

Przez cały wczorajszy dzień mnóstwo sprawozdawców, fotografów i ciekawej publiczności ze Lwowa, przybyłej pociągami i automobilami, bawiło na miejscu wypadku. Z okolicznych wsi zebrała się ludność, opowiadając całe legendy o napastnikach, których rzekomo miano widzieć w nocy uciekających przez las i na przełaj pól.

Naturalnie są to przeważnie wymysły, niczego nie dowodzące.

Śledztwo.

Śledztwo, które prowadzi prokurator Lubieniecki, sędzia śledczy, starszy radca sądowny Fida, zastępca dyrektora policji radca Kreiner, zastępca dyrektora kolei państwowych Jasiński, inspektor kolejowy Fijałkowski, zastępca naczelnika ruchu Gilek, naczelnik dworca towarowego Stawarski i in. ustaliło następujące szczegóły:

Pociąg pociąg nr. 2, idący do Lwowa, zatrzymano hamulcem bezpieczeństwa, działającym automatycznie, kilka minut przed 12 w nocy. Maszynista Julian Tokarski, chcąc zbadać przyczynę zatrzymania pociągu, zszedł z maszyny. W tej chwili podszedł do niego jakiś człowiek w sportowem — jak w śledztwie zeznał Tokarski — ubraniu, z wyciągniętym rewolwerem i krzyknął: Stój, bo strzelam! Równocześnie z lewej strony maszyny wysunął się jakiś blondyn z rewolwe-

rem. Maszynista rzucił się do ucieczki i skrył się w wozie pakunkowym. Za maszynistą strzelił z rewolweru ów blondyn. Tuż za maszyną był wóz pocztowy nr. 19.491, a znajdowali się w nim: starszy oficyał pocztowy Leonard Bujno, asystent pocztowy Jan Żurba, urzędnik pocztowy jadący *regie* Drabikowski i konduktor pocztowy Chmielnik.

Na odgłos strzału Chmielnik uchylił drzwi wozu pocztowego, aby się przypatrzeć co się stało. W tej chwili zobaczył — jak zeznał — trzech, lub czterech ludzi z wyciągniętymi rewolwerami, którzy zaczęli wołać: — Proszę się poddać! Nie się wam złego nie stanie, inaczej strzelamy i wysadzimy wóz w powietrze!

Chmielnik, nie tracąc przytomności, zatrzasnął szybko drzwi. W tej chwili rozbił ktoś szybę zakratowanego okienka wozu pocztowego i posypały się strzały. Strzałów tych mogło być w przybliżeniu 30.

Ciemność, wichur z silnym deszczem i odgłos strzałów rewolwerowych, których echo odbijało się w pobliskim lesie, wprawiły służbę kolejową i podróżnych w przerażenie.

Z ostatniego wozu zszedł hamowniczy Bolesław Kowalski, ale musiał się cofnąć pod groźbą wyciągniętych w stronę jego rewolwerów. Po chwili konduktor Krupa wszedł do wagonu, zatrzasnął za sobą drzwi i znalazłszy konduktora Jurkiewicza, powiedział mu, żeby udał się do pobliskiej budki strażniczej i zatelefonował po ratunek. Jurkiewicz istotnie wymknął się niewidzianie i podbiegł do budki strażnika, wzywając telefonicznie najbliższą stację o pomoc.

Równocześnie konduktor rewizyjny Adolf Terlecki wyszedł z wozu i chciał udać się w stronę maszyny, zatrzymał go jednak Józef Krupa, wołając: „nie idź tam, bo strzelają“.

Po jakimś czasie gromadka podróżnych, wśród których jeden miał rewolwer, wyszła z wozów. Na widok ich napastnicy zbiegli.

Niejasne zaznania palacza.

Maksymilian Jarosławski, palacz maszyny zeznał, że w chwili kiedy maszynista zszedł z maszyny, ktoś wpadł na niego i skrzepował mu rękę sznurkiem, potem rozwiązał je i kazał iść naprawić hamulec.

Sznurek, zupełnie nowy, istotnie znaleziono na maszynie, Jarosławski jednak nie miał żadnych znaków na rękach. Ciekawy jest fakt, iż w chwili kiedy jeszcze nikt nie śmiał wychylić się z wagonu, do wozu, z którego zatrzymano pociąg, przyszedł Jarosławski i zupełnie spokojnie naprawiał automat hamulcowy.

Wobec niejasnych i sprzecznych zeznań, na polecenie sędziego śledczego, Jarosławskiego aresztowano.

Ślady.

Na wozie pocztowym nr. 19.491 znaleziono jeden ślad zadany kulą stalową w kierunku skośnym i jedno zarysowanie kulą wystartowaną ze słabego kalibru rewolweru, oraz ślad od sztaby żelaznej, którą napastnicy widocznie usiłowali daremnie podważyć drzwi wozu pocztowego.

Cały napad nie przedstawia się tak groźnie, jak podawały dzienniki; uplanowany był dobrze, jednak wykonanie go wskazuje, że nie ma się tu do czynienia z „fachowcami“ na wzór tych z Królestwa i Rosyji.

Śledztwo, prowadzone bardzo energicznie, już w najbliższych dniach przyniesie może ciekawe szczegóły tej rewolwerowej afery nocnej.

W wagonie pocztowym, na który przypuszczalnie chciano napaść, wzięto gotówkę około 150.000 kor.

Dziś o g. 10:30 przybył do Dawidowa specjalny pociąg z komisją sądowną, złożoną z prokuratora Państwa, sędziego śledczego, dyr. Kmietowicza, komendanta posterunku żandarmerji we Lwowie, insp. Fijałkowskiego, dr. Wereszczyńskiego ze Stanisławowa, komisarza policji Gądzińskiego, oraz świadka napadu, dyrektora fabryki kwasów węglowych we Lwowie, Pohlego. Do pociągu przyłączono ambulans pocztowy, przeciw któremu napad był wymierzony.

Dziś rano aresztowała policja znanego włamywacza, Piotra Lampika, zamieszkałego na Wulce. Wraz z nim aresztowano jeszcze dwóch notowanych złodziei: Wołoszyna i Skibnickiego. Pada na nich podejrzenie, iż oni może urządzili napad.

Przed 100 laty.

Bitwy pod Dreznem i Kulm.

(26 do 30 sierpnia 1813).

II.

Stanąwszy z gwardyami w pobliżu zagrożonego Drezna, pchnął cesarz generała Vandamme z 40.000 ludzi w kierunku Pirny

i Königstein z poleceniem przeprowadzenia się tamże przez Łabę i zagrożenia nieprzyjacielskiej linii odwrotowej. Cesarz sam wkroczył dnia 26 sierpnia rano do Drezna na czele gwardji starej, która w czterech ostatnich dniach przebyła pieszo 165 km., i korpusu kawaleryi rezerwowej Latour-Maubourg, oczekując jeszcze nadejścia gwardji młodej pod marszałkiem Mortier i korpusów Marmont i Victor. Gdyby Schwarzenberg był usłuchał usilnych rad obu swych francuskich doradców, generałów Moreau i Jomini i zatakował ze swymi 150.000 Drezno jeszcze dnia 25 sierpnia, gdy było bronione zaledwie przez 20.000 Francuzów, byłby niewątpliwie opanovał ważny ten punkt przed przybyciem Napoleona i jego wojsk. Ale dopiero nazajutrz rano rozpoczęli sprzymierzeni częścią ofensywę taktyczną atakiem rosyjskiego korpusu ks. Wittgensteina i pruskiego generała Kleista na złożoną z rekrutów dywizję Berthezène. W toku tej utarczki zjawił się o godzinie 11 rano Napoleon ze swym sztabem. Obecność jego wywołała u wojsk nieopisany entuzjazm, a niemilkące długo okrzyki „niech żyje cesarz!“ dochodziły wyraźnie do szeregów atakujących. Napoleon przejechał przed frontem swej drobnej armii, wysuwając się kilkakrotnie daleko przed linię walczących, aby naoznie zrekonoskować siły i stanowiska przeciwnika.

Dopiero o godzinie 4 po południu dał generalissimus koalicyi zapomocą czterech umowionych wystrzałów działowych znak do generalnego ataku, do którego wojska trzech sprzymierzonych mocarstw ruszyły wielkiem półkolem ku przedmieściom Drezna.

Korpus austriacki Colloredo ruszył na redutę, zasłaniającą bramę dippoldswaldzką. Pod osłoną liczonej artylerji, której pociski wpadały gęsto do miasta, tyralierzy austriackiej wdzierali się już do Drezna. Saint-Cyr wyczerpał był już ostatnie swe rezerwy, Berthezène utracił dwie trzecie t. zw. wielkiego parku, którego bronili, piechota rosyjska oskrzydlała go z lewej flanki. Starą gwardyą, której pierwsze kolumny zjawiły się w tej chwili na przedmieściu pirneńskim, gdzie uszykowały się w czworoboki, Napoleon zarezerwował sobie swoim zwyczajem jako ostatnią rezerwę, nie dając pozwolenia na zaangażowanie jej już w obecnej chwili.

Ataki pierwszego dnia zakończyły się ostatecznie na całej linii utrzymaniem się Francuzów w swych stanowiskach obronnych pod Dreznem i na przedmieściach; Ney, wsparty kawaleryą generałów Pajol i Latour-Maubourg, odparł zwycięsko Rosyjan i Prusaków, generał Berthezène przy pomocy kilku batalionów młodej gwardji, oczyścił wielki park i zmusił korpus austriacki do odwrotu aż na wzgórze pod Racknitz.

Przez noc i cały dzień następny lał deszcz strumieniami. W chwili ponownienia bitwy dnia 27 sierpnia wojska francuskie następujące zajmowały stanowiska: marszałek Mortier z 2 dywizjami młodej gwardji przed lizierą wielkiego parku między Łabą a wsią Seidnitz, Saint-Cyr między Dreznem a Strehlen, Ney w centrum przed rogatką dippoldswaldzką, Victor i Murat z kawaleryą ciężką na prawem skrzydle poniżej Drezna, Marmont jeszcze na prawym brzegu Łaby, za Starem Miastem, stara gwardya w rezerwie w centrum; wojska sprzymierzone zajmowały wielkim łukiem wzgórze naprzeciw stanowisk Francuzów się ciągnące. Napoleon, zachęcony sukcesami dnia poprzedniego, odniesionymi w 50.000 przeciw 170.000, przeszedł na całej linii do ataku. Podczas gdy Ney energicznym atakiem spędził Rosyjan Wittgensteina z pozycyi, Murat na czele szwadronów ciężkiej kawaleryi rezerwowej generała Latour-Maubourg, poparty korpusem marszałka Victora, wdarł się zwycięsko między centrum a lewe skrzydło sprzymierzonych, potratował bataliony nieprzyjacielskie, wzięł do niewoli 3 generałów i 15.000 żołnierzy austriackich, zabrał 26 dział i 15 chorągwi, rzucając popłoch w całą armię. Murat był prawdziwym bohaterem tego dnia. Równocześnie nadeszła do głównej kwatery Schwarzenberga wiadomość, że Vandamme przeprowadził się ze swym korpusem przez Łabę pod Pirną, na tyłach armii sprzymierzonych, i parł przed sobą zwycięsko generała rosyjskiego Ostermana i ks. Eugeniusza wirtemburskiego. Sprzymierzeni, zagrożeni z tyłu, odparci w centrum, dotkliwie rozgromieni na lewem skrzydle, utracili prawie czwartą część swej armii, 20.000 w zabitych i rannych i 25.000 jenców, w nocy z 27 na 28 sierpnia rozpoczęli generalny odwrot do Czech. Marmont przybył do Drezna dopiero pod noc i nie wziął w bitwie udziału. Świetne zwycięstwo, okupione przez Napoleona drobną stosunkowo stratą 10.000 zabitych i rannych, odnieśli Francuzi mimo jaskrawej dysproporeji sił, w 96.000 przeciw 200.000.

W bitwie poległ od kuli armatniej jednej z baterji francuskiej gwardji, jak legenda niesie, z działa wycelowanego własną ręką Napoleona, opromieniony niegdyś aureolą pierwszego wodza republiki, zwycięzca pod Hohenlinden i dawny rywal Bonapartego, obecnie zdrajca francuski, generał Moreau.

Przyjechał niedawno z Ameryki, gdzie żył na wygnaniu, aby z nienawiści osobistej do Napoleona przyjąć służbę doradcy wojskowego u cara Aleksandra.

Napoleon, który wydał był w noce szczegółowe dyspozycje do decydującego ataku na trzeci dzień, przekonał się dopiero o świcie dnia 28 sierpnia, że nieprzyjacieli opróżnił już pole bitwy. Sprzymierzeni cofali się do Cieplic trzema drogami. Zdaniem krytyków wojskowych mógł Napoleon tę armię, w wysokim stopniu zdemoralizowaną i silnie zredukowaną, wziąć między siebie i korpus Vandamme we dwa ognie i zgłuszyć jej losy. Na wypuszczenie z rąk tej sposobności złożył się szereg najrozmaitszych momentów niesześciśliwych. Ponieważ Vandamme okupował swym korpusem wielki trakt Pirna-Peterswalde-Cieplice, przeto cesarz był przekonany, że sprzymierzeni cofają się na Cieplice mniej wygodną, lecz krótszą drogą przez Altenberg. Tą drogą rzucił więc za nimi do pościgu korpus 6-ty Marmonta i 14-ty Saint-Cyra, drogą przez Sayda korpus 2-gi Victora, na Frauenstein przeciw prawej flance i tyłom przeciwnika część jazdy Murata, do Pirny młodą gwardyą Mortiera. Do generała Vandamme pisze Napoleon pod dniem 28 sierpnia, że nieprzyjacieli zdaje się maszerować na Altenberg, że powinien go wobec tego uprzedzić na jego komunikacjach z Cieplicami i przynajmniej zabrać mu tren.

Hiobowe wiadomości o dwóch klęskach, poniesionych w ostatnich dniach przez marszałka Oudinota pod Grosbeeren w jego pochodzie na Berlin, i przez marszałka Macdonalda nad rzeką Katzbach, spowodowały cesarza, który zresztą nie wiedział o stanie rozprzeżenia i zdemoralizowania, w jakim znajdowała się w tej chwili armia Schwarzenberga, o bezładzie, w jakim odbywał się jej odwrót, o zawaleniu dróg przez mieszącą się wzajemnie kolumny jej wojsk, do nagłej zmiany dyspozycji i zaniechania dalszego pościgu do Czech. Zdaje się, że i podobki politycznej natury odnośnie do Austrii nie były bez wpływu na tę zmianę decyzji. Nadomiar złego, Napoleon uległ w południe dnia 28 sierpnia w Pirnie gwałtownemu atakowi epileptycznemu, wskutek którego bezprzytomny wrócił wieczorem do Drezna. Następstwem zaś tego była izolacja generała Vandamme, której ofiarą padł w dwa dni później pod Kulm.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. St. Cwojdzinski.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z zagranicznych rynków zbożowych.

Nadzieje, żywione dotychczas w Europie zachodniej na bardzo dobre jakościowo i ilościowo zbiory tegoroczne, w znacznej mierze zawiodły. Okazuje się coraz wyraźniej, że długotrwałe deszcze uszkodziły poważnie plony. Żyto po omłoceniu przedstawia się w Niemczech i Austro-Węgrzech nieszczególnie, gorzej jeszcze będzie z pszenicą i z owsem, które stoja jeszcze na polach.

Pomimo tego tendencja na rynkach zbożowych zachodnio-europejskich nie była w tygodniu ubiegłym zbyt mocna. Poziom cen zboża podniósł się wprawdzie, zwłaszcza w ostatnich dniach tygodnia, zwykła ta jednak dokonywuje się bardzo powoli, bynajmniej nie w tem tempie, jakiego oczekiwać można było, wnosząc z fatalnych warunków atmosferycznych. Ważnym momentem dla normowania się cen zboża w chwili obecnej jest nadspodziewanie obfita podaż ziarna ze strony Rosyji. Już od 2 tygodni eksporterzy rosyjscy formują sprzedaż, zaspynając główniejsze targi europejskie swoimi ofertami, a przytem, rzecz szczególna, stale obniżają te oferty. W Niemczech obniżyły się ceny jęczmienia rosyjskiego i żyta o 5-6 marek za tonę. Wywołuje to pewną konsternację w kołach kupców niemieckich, tembardziej, że ogólna orientacja co do faktycznych zbiorów wszechświatowych pozostaje jeszcze zupełnie niewyjaśniona.

We Francji liczą się poważnie z koniecznością znaczniejszych dowozów zboża w kampanii bieżącej. W Stanach Zjednoczonych zbiór pszenicy zapowiada się w dalszym ciągu doskonale, pod wpływem czego ceny tego produktu w Nowym Jorku nieco spadły. Pogorszyły się natomiast szanse zbioru kukurydzy. W Kanadzie stan zasiewów jest pomysłny.

Zjazd kupiecki w Toruniu. Z okazji wystawy przemysłowej odbył się w ubiegłym tygodniu w Toruniu w hotelu „Muzeum“ zjazd delegatów Związku Tow. kupieckich z udziałem około 90 osób z W. Ks. Poznańskiego i Prus Królewskich. Celem zjazdu było zorganizowanie kupiectwa samodzielnego w tych miastach zachodnio-pruskich, w których Tow. kupieckie jeszcze nie istnieją. Przewodniczącym obrano p. B. Hozakowskiego z Torunia, który w przemówieniu wstępem wyrażał się ujemnie o sto-

sunku niektórych banków do kupiectwa polskiego, a wkońcu nawoływał do energicznej pracy dla naprawy położenia kupiectwa.

Delegat Związku p. T. Bobowski z Poznania w dłuższym referacie zaznaczał konieczność organizowania się kupiectwa zachodnio-pruskiego wspólnie z poznańskiem. Konkurencji żydowskiej, bojkotowi niemieckiemu i spółkom spożywczym, zakładanym przez własnych rodaków, może kupiectwo polskie stawić czoło tylko za pomocą organizacji.

Drugi referent, p. Artur Gustowski z Poznania podnosił konieczność organizacji, wskazując na liczne organizacje niemieckie, które przez wspólny zakup towarów są w możności współzawodniczyć z wielkimi domami towarowymi. I u nas, mówił, musi kupiectwo przygotować się na to, że będzie musiało konkurować z domami towarowymi, zakładanymi przez ziemian po wsiach. Tylko we własnych Towarzystwach mają kupcy możliwość pogłębiania swoich spraw najżywniejszych i zastanowienia się nad sposobami obrony. Obecnie, co prawda, korzyści z należenia do Towarzystw kupieckich są więcej natury moralnej, ale owoce zbierać będą kupcy za lat pięć lub dziesięć, gdy idea organizacji należycie się rozwinię.

Mówca zakończył gorącym apelem do samodzielnych kupców zachodnio-pruskich, aby wstępowali do Tow. kupieckich.

W dyskusji nad powyższymi referatami, wszyscy mówcy, a było ich kilkunastu, oświadczyli się za zakładaniem lokalnych Towarzystw kupieckich, z wyjątkiem pana Hozakowskiego, który zalecał utworzenie od razu jednego wielkiego Towarzystwa na całe Prusy Królewskie.

W toku dalszych rozpraw dokonano spisu wszystkich tych miejscowości zachodnio-pruskich, w których Towarzystwa samodzielnego kupców miałyby rację bytu.

Wynikiem dyskusji była następująca rezolucja:

„Zarząd Związku kupieckiego winien skomunikować się z kupcami Polakami poszczególnych miejscowości w Prusach Zachodnich, by wypowiedzieć się, czy i w jakich warunkach założenie Towarzystwa byłoby możliwe, ażeby wspólnie działać nad odrodzeniem i wzmocnieniem bytu polskiego kupiectwa“.

Po zjeździe odbył się wspólny obiad, do którego zasiadło 40 osób.

Po południu zwiadzali delegaci wystawę przemysłową i osobliwie Torunia.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 18 do 24 sierpnia bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.).

Za 50 kg.: Pszenica 11-20 do 11-50, żyto 8-50 do 9-10, jęczmień brow. 8-50 do 9-—, pastewny 8-— do 8-50, owies stary 10-40 do 10-70, bieżak — do —, kukurudza — do —, groch do gotowania 12-50 do 14-—, pastewny — do —, fasola biała gal. — do —, bobik 8-50 do 9-—, wyka 10-50 do 11-—, łubin gal. — do —, rzepak zimowy 16-— do 16-50, letni — do —, lnianka — do —, nasienie kopnope — do —, nasienie lniane — do —, chmiel z 1912 r. 150-— do 180-—, chmiel z 1913 r. 200-— do 210-—, nasienie koniżyny czerwonej 80-— do 100-—, białej 80-— do 102-—, szwedzkiej — do —, tymotka — do —, siane lepsze 4-50 do 4-70, gorsze 4-— do 4-20, otawa — do —, siano z koniżyny świeże 4-80 do 5-30, siano z koniżyny stare — do —, słoma okłotowa 3-40 do 3-50, słoma mierzwiasta 3-25 do 3-30, kartofle jadalne na cały wag. 10.000 kg. — do —, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. — do —, nafta zwykła 14-— do 15-—, salomwa 16-— do 17-—, za 100 kg; ropa borysławska loco Borysław (prompt.) 9-04 do 9-22, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. — do —, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. — do —, mąka pszeniana, grysik 36-— do 38-50, mąka pszeniana Nr. 0 36-— do 38-50, Nr. 1 35-— do 37-50, Nr. 2 34-— do 36-50, Nr. 3 33-— do 35-50, Nr. 4 32-— do 34-50, Nr. 5 31-— do 33-50, Nr. 6 29-— do 30-50, Nr. 7 24-— do 27-—, Nr. 8 18-— do 20-—, mąka żytna Nr. 0 29-— do 30-50, Nr. 1 24-— do 27-—, Nr. 2 18-— do 20-—, Nr. 3 — do —, otręby pszenne 11-50 do 12-—, żytnie 12-50 do 13-—; za 100 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach loco rzeźnia 130-— do 144-—, mięso wołowe tylne w ćwiartkach loco rzeźnia 160-— do 186-—, mięso cielęce loco rzeźnia (engros) 170-— do 186-—, wieprzowina loco rzeźnia (engros) 180-— do 190-—, spirytus kontyngentowy loco rafnerya Lwów 64-50 do 65-50, spirytus kontyngentowy loco stacya galicyjska 51-— do 53-—, spirytus nadkontyngentowy loco rafnerya Lwów 44-50 do 45-50, spirytus nadkontyngentowy loco stacya galicyjska 30-— do 31-—.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan udał się wczoraj na polowanie do Weissenbach na zasiadkę, ale nie przyszedł do strzału. O godz. 8 wieczorem wrócił Najj. Pan do Ischlu.

— Najj. Pan na wczorajszej audyencji zawiadomił ambasadora rosyjskiego Giersa, że do Lipska na uroczystość poświęcenia kaplicy rosyjskiej w Jego zastępstwie uda się Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand.

Podczas cercle'u w parku Monarcha zaszczylił ambasadora Giersa dłuższą rozmową.

Na wysłany z Kelheim do Najj. Cesarza Franciszka Józefa I. przez ks. regenta bawarskiego Ludwika telegram, nadeszła następująca odpowiedź od Monarchy: Serdecznie Ci dziękuję za Twój serdeczny telegram. Myśl Moja biegnie ku zgromadzonemu w Kelheim i chętnie wspominam z zadowoleniem o udziale Austrii w wojnie o oswobodzenie, jakoteż o wypróbowanej przyjaźni między Niemcami a Austrią.

— W odpowiedzi na pismo p. Knirscha, który zapytywał o termin zwołania parlamentu, odpowiedział Prezydent Izby Sylwester, że wrzesień przeznaczony jest na sesję Sejmów, w tym więc miesiącu niema mowy o zwołaniu parlamentu. Na 29 b. m. zwołane zostało plenarne posiedzenie niemieckiego Związku Narodowego, które do pewnego stopnia przyczyni się do wyjaśnienia położenia politycznego.

— Z Pragi donoszą: Usiłowania, zdążające do utworzenia jednolitego klubu czeskiego rozbiły się ostatecznie o opór Młodoczechów, którzy oświadczyli, że nie będą należeli do jednej organizacji klubowej z radykałami.

— Na czwartek zwołano posiedzenie Rady miejskiej w Tryeście. Pierwszy punkt porządku dziennego obrad dotyczący nowiska, jakie Rada miejska ma zająć wobec rozporządzenia Namiestnictwa, polecającego usunąć obcych poddanych ze służby miejskiej.

— Bawiący w Petersburgu członkowie francuskiej delegacji wojskowej zostali odznaczeni wysokimi orderami i upominkami. I tak generał Joffre otrzymał dekoracje brylantowe do orderu Aleksandra Newskiego, generał Damade takąż dekorację do orderu Białego Orła, wysokie ordery otrzymali również inni członkowie delegacji.

— *Riecz* donosi, że Sazonow do końca sierpnia st. st. pozostanie w swych dobrach w gubernii grodzieńskiej. W ostatnich dniach sierpnia przybędzie do Petersburga, poczem uda się do Kijowa na odsłonięcie pomnika Stołypina. Ztamąd wyjedzie za granicę, gdzie zabawi do połowy października st. st. Jadąc z Kijowa do Vichy, przybędzie do Petersburga, gdzie kilka dni się zatrzyma.

— Ambasador francuski w Petersburgu, Teofil Delcassé wziął kilkutygodniowy urlop i znajduje się w drodze z Petersburga do Paryża. Ten chwilowy powrót Delcasségo do ojczyzny wita prasa francuska, a na jej czele *Matin*, omawianiem dotychczasowej działalności Delcasségo w Petersburgu. *Matin* chwali Delcasségo i pisze: Podczas całego bałkańskiego przesilenia, które codziennie stawało dyplomację przed bardzo ciężkimi zadaniami — umiał Delcassé dzięki swojej zdolności roztropnego osądzenia spraw — obrócić całą swoją siłę pracy dla dobra Francji i rosyjsko-francuskiego sojuszu.

Jest rzeczą zbytęczą wskazywać, że Delcassé, którego stanowisko w Petersburgu jest tak wybitne, jak żadnego innego dyplomaty, opuszczając chwilowo Petersburg, pozostawia za sobą sojusz silniejszy, rozumniejszy i serdeczniejszy, aniżeli on był kiedykolwiek.

Te słowa *Matina* i innych dzienników francuskich zaprzeczają doniesieniom prasy niemieckiej, która przed niedawnym czasem twierdziła, że stanowisko Delcasségo w Petersburgu jest zachwiane z powodu różnicy zapatrywań, jaka zaszła między Francją a Rosją w sprawie Kavalli.

— Sytuacja w Meksyku staje się krytyczna. Specjalny poseł amerykański Lind zawiadomił prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, że dalsze jego pozostawienie w Meksyku jest bezużyteczne, wobec czego lada godzina oczekują jego odjazdu. Jeśli Huerta nie nawróci z dotychczasowej drogi, odczytane zostanie orędzie Wilsona do Kongresu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ischl, 27 sierpnia. Najj. Pan przyjął dziś o godzinie 11 przed południem wspólnego P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego na posłuchaniu.

Kraków, 27 sierpnia. (Tel. pryw.). Policja uwięziła na tutejszym dworcu pokątne-go agenta emigracyjnego Jakóba Kaufholza

z Königau, kolonii niemieckiej w pow. drohobyckim. Przeprowadzał on dwu popisowych do Ameryki; wszyscy dla omylenia czujności policji wybierali się pociągiem pospiesznym. Kaufholza osadzono w aresztach, popisowych odesłano do domu.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 27 sierpnia. Stan powietrza na 28 sierpnia: Galicya Wschodnia: Zmienne, niepewnie, trochę cieplej, wiatr północno-zachodni.

Galicya Zachodnia: Zmienne, dżdżysto, trochę cieplej, wiatr północno-zachodni.

Poznań, 27 sierpnia. (Biuro Wolfa). Podczas obiadu galowego wznosił cesarz Wilhelm trzykrotny okrzyk „Hurra“ na cześć V. korpusu, po którym spodziewa się, że w danej chwili dorówna gorliwością zdobywcem Geisbergu i sztandary swe okryje taką samą chwałą.

Petersburg, 27 sierpnia. Na mocy artykułu 87 ustawy zasadniczej opublikowany został ukaz w sprawie pozwolenia na import bydła i nafty dnia 28 grudnia 1913.

Petersburg, 27 sierpnia. (Tel. pryw.). *N. Wremia* dowiadyuje się z wiarygodnego źródła, że opracowany przez ministra sprawiedliwości Szczegłowitowa projekt nowego kodeksu cywilnego uzyskał sankcję Rady ministrów i będzie przedłożony ciałom ustawodawczym.

Petersburg, 27 sierpnia. (Pet. Ag.) Prezydent ministrów Kokowcew wyjechał do Niżnego Nowogrodu.

Londyn, 27 sierpnia. (Reuter). Urzędowe obwieszczenie w sprawie dymisji ambasadora wiedeńskiego Cartwrighta podaje stosunki prywatne jako powód jego ustąpienia.

Londyn, 27 sierpnia. W pobliżu Kap Kornwall zatonał parowiec hiszpański „Galai-co“. Załogę uratowano.

Rio de Janeiro, 27 sierpnia. Dzienniki ogłaszają manifest pretendentów do tronu brazylijskiego, księcia Ludwika Braganzy. Krytykuje on rządy obecne i oddaje swą osobę do rozporządzenia ojczyźnie, oświadczając gotowość poniesienia wszelkich ofiar.

Na Bałkanach.

Sofia, 27 sierpnia. (Ag. bułg.) Według informacji z ministerstwa spraw wewnętrznych, rumuńskie wojska już prawie zupełnie opróżniły terytorium bułgarskie. Władze mają nadzieję, że do końca sierpnia będzie przywrócony normalny ruch kolejowy w Bułgarii.

Sofia, 27 sierpnia. Ag. bułg. oświadcza, że zupełnie zmyślone są doniesienia prasy zagranicznej, jakoby z okazji powrotu żołnierzy bułgarskich do ojczyzny przyszło do poważnych bójek i manifestacji przeciw polityce b. premiera Danewa.

Sofia, 27 sierpnia. Z kompetentnego źródła słychać, że generał Radko Dimitrijew będzie mianowany posłem bułgarskim w Petersburgu w miejsce Bobczewa, który zostanie odwołany.

Konstantynopol, 27 sierpnia. Porta zaprzecza doniesieniom o obsadzeniu Gümüldiny i Mustanli przez wojsko tureckie.

Konstantynopol, 27 sierpnia. Krążownik „Hamidje“ przybył do Smyrny; ludność tamtejsza witała go z entuzjazmem.

Konstantynopol, 27 sierpnia. Wydarzyły się tu 2 wypadki cholery.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 sierpnia 1913. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 626-50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 824-50, Akcje Anglobanku 338-50, Akcje Unionbanku 599-—, Akcje Länderbanku 513-50, Akcje Bankvereinu 514-—, Akcje Bodencredit 1185-—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 627-—. Akcje kolei państwowych 705-75, Akcje kolei Południowej 129-25, Akcje kolei Elbethal —, Akcje kolei Północnej 4860-—, Akcje kolei czerniowieckiej —, Akcje Alpiny 947-—, Akcje Rima Muranyi 712-—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3285-—, Akcje Fabryki broni 980-—, Akcje Tureckie tytoniowe 349-—, Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 945-—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —, Renta majowa 82-10, Austriacka Renta koronowa 82-25, Węgierska renta koronowa 81-40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81-30.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

POLONIA PALACE HOTEL

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 53
wprost Dworca Wiedeńskiego.

Adres telegraficzny i telefoniczny
POLONIA-WARSZAWA.

Piwnice win

hotelów Europejskiego i Polonia. Sprzedaż hurtowa i detaliczna absolutnie czystych win, likierów, koniaków etc. pierwszorzędnych marek, zakupionych wprost od producentów pod gwarancją jakości i daty zbioru **CENY UMIARKOWANE**.

Sklepy detaliczne: ul. Wielka Nr. 56 (telefon Polonia) i ul. Czysta, gmach hotelu Europejskiego.

NADESŁANE.

Inż. architekt Adam OPOLSKI
przenosi z dniem 1 września b. r. swoje
biuro z ul. Sykstuskiej 1. 19 do domu przy ul.
Zyblikiewicza 1. 3 II. p.



WŁADYSŁAW JAROSZ

RADCA DWORU

długoletni starosta nowosądecki, hono-
rowy obywatel miasta Ropczyc, No-
wego Sącza i Piwnicznej, członek Rady
nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego
urzędników

zmarł dnia 25 sierpnia 1913 w 63 r.
życia, opatrzony SS. Sakramentami,
po długiej i ciężkiej chorobie.

Pogrzeb odbędzie się w Krynicy,
dnia 27 sierpnia b. r.

ADWOKAT

mlody, mający
rozległe stosunki
chętnieby
zawarł spółkę
ze starszym
adwokatem
posiadającym dobrze
prosperującą
kancelaryę.
Łaskawe zgłoszenia
pod „FORTUNA”
do Biura ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO.

Ważne dla wyjeżdżających
na letni pobyt do **ODESSY!**

W eleganckiej części miasta wynajmie polska
inteligentna rodzina wykwintnie urządzone mieszka-
nia, złożone z kilku pokoi, z terasą i widokiem na
morze. — Na żądanie cała „Pension”.
Informacyi udzieli: **P. Peszyńska, Odessa,**
Preobrażenska 1. 1.

Plac Powystawowy
Lwów, Pałac sztuki

WYSTAWA ROKU 1863

(Pamiętki i dzieła sztuki)

14 sal. 14 sal.

Otwarta codzień od
g. 9 rano do 6 wieczorem
Wstęp 50 hal.

Młodzież obojga płci i wojskowi do wachmi-
stra włącznie płać tylko po 20 hal.
W poniedziałki wstęp 1 korona.

Czysty dochód
przeznaczony na fundusz
Weteranów r. 1863.

Marya Bialecka.

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecienny.
KALECZA 6.

FRANCENSBAD.

Dr. Stanisław PRZYBYLSKI

b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginekol.
Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje,
jak lat ubiegłych.

„Palace-Hotel”, wejście od Kirchenstrasse.

Świeżo opuściła prasę

Księga Pamiętkowa

Ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin
Zygmunta Krasieńskiego
ze słowem wstępnym Ignacego Dembowskiego.
Układ przeprowadził Wiktor Hahn.
We Lwowie 1912. Nakładem c. k. Rady szkolnej
Kraj. Gubrynowicz i Syn. Trzy duże tomy 8-vo, za-
wierające przeszło 120 arkuszy druku. Do nabycia
we wszystkich księgarniach. Cena 15 koron.
Czysty dochód na rzecz Towarzystwa literackiego im.
Adama Mickiewicza we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 sierpnia 1913.
Hotel Żorża. Pp.: J. Janowski z Ustrzyk
dolnych, W. Cech z Pragi.
Hotel Europejski. P.: Z. Wysocki z Ja-
worowa.
Hotel Victoria. P.: S. Sniyszko z Lu-
belli.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1913.

	Waluta koronowa płaca	ładają
I. Akcje za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	625-—	635-—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	397-—	405-—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	509-—	514-—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	515-—	525-—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylo- sował z 10 pr. prem.	—	—
Banku hip. gal. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	90-20	90-90
Banku hip. gal. 4 pr. w. a. los w 60 l.	81-80	82-50
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	91-60	92-30
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83-—	83-70
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	94-—	94-70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.	88-—	88-70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów. 1) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	91-20	92-50
2) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. los w 56 l.	96-—	—
3) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. los w 56 l.	92-—	—
4) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. los w 56 l.	81-80	82-50
5) Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2 pr. los. 52 l.	92-60	93-30
III. Oblig. za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97-70	98-40
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—	—
Komun. Banku kraj. 4 1/2 pr. (3 em.)	89-30	90-—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80-30	81-—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80-30	81-—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82-—	82-—
4 pr. z r. 1908	81-—	81-70
*) „ miasta Lwowa 4 pr.	79-50	80-20
4 pr.	81-30	82-—
*) „ Krakowa	80-50	81-20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11-39	11-51
20 frankówka	19-14	19-28
100 rubli rosyjskich srebrnych	250-—	253-—
100 papierowych	253-20	254-30
190 marek niemieckich	118-15	118-55

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 sierpnia 1913.

	płaca	ładają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82-10	82-30
styczeń-lipiec	82-10	82-30
Jednolity dług państwa w srebrze listy-sierpień	85-70	85-90
kwiecień-październik	85-80	86-—
z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1620-—	1660-—
z r. 1860 po 100 zł. 4 pr.	450-—	460-—
z r. 1864 po 100 zł.	660-—	670-—
z r. 1864 po 50 zł.	330-—	—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108-50	108-70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82-25	82-45
C. Obligacje kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82-50	83-50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	102-—	103-—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	106-—	107-—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje)	82-85	83-85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82-50	83-50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostempl. akcje)	430-—	432-—
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	100-50	—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84-25	85-25
Kol. czeskiej emisji z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	84-35	85-—
Kol. bukowskijskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81-35	82-35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	94-45	95-45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (ar.)	91-25	92-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	91-55	92-55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	88-25	89-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	91-75	92-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	92-—	93-—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	86-90	87-90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	82-65	83-65

	płaca	ładają
Koronowa waluta.		
Kol. lwowski-czern-jasskiej z roku 1894 4 pr.	82-75	83-75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammer- gut) za 400 M. 4 pr.	102-—	103-—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115-30	115-70
W. wal. kor. 4 pr.	81-35	81-55
poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	448-—	—
50 zł. (100 kor.)	220-—	230-—
obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	287-50	295-50
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 pr.	81-50	82-50
Kroacji i Sławonii	81-50	82-50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99-60	100-60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	83-60	84-60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	82-10	83-10
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97-40	98-40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	79-90	80-90
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 pr.	114-—	122-—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	225-50	231-50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakt. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	279-50	289-50
1889 3 pr.	251-—	261-—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4 1/2 pr. 60 l.	88-—	89-—
Bankow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99-25	100-25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81-40	82-40
4 pr. los 41 l.	91-—	92-—
4 pr. starsze	96-20	97-20
4 1/2 pr. 52 lat.	92-75	93-75
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	94-—	95-—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los 4 1/2 pr.	90-—	91-50
los 50 l. 4 1/2 pr.	90-50	91-50
60 l. 4 pr.	82-25	83-25
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	91-—	92-—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	89-50	90-50
Banku kr. obl. kol. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	80-50	81-50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86-55	87-55
50 lat w.k. 4 pr.	87-05	88-05
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czarn-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	76-—	77-—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 pr.	81-55	82-55
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	110-—	111-—
Tow. żegl. parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 pr.	108-—	109-—

	płaca	ładają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27-75	31-75
Zakt. kred. dla handlu i przem. 100 złr.	474-—	484-—
Clary 40 złr. m. k.	—	—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	63-75	67-75
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53-75	57-75
węg. Tow. 5 złr.	33-50	37-50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	96-—	—
J. Akcje Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	335-25	336-25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400-—	402-—
Peszt. Banku handlu i przem.	3615-—	3630-—
Zakt. kred. dla handlu 400 kor.	624-—	625-—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	822-—	823-—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	740-—	742-—
Gal. banku hip. 200 złr.	627-—	628-—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	511-25	512-25
Austro-węg. 1400 kor.	2064-—	2073-—
Związku (Unionbank) 200 zł.	588-50	589-50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265-—	266-—
Zivnostenska banka 100 złr.	263-25	264-25
K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.		
Bankow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435-—	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1283-—	1293-—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1600 złr. mk.	4850-—	4870-—
Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365-—	368-—
Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	510-—	514-—
Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300-—	310-—
L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	939-50	940-50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3248-—	3262-—
Tow. kopalni węgla w Brüx 100 złr.	878-—	881-—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	305-—	309-—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	912-50	915-—
Schedniéy 500 kor.	454-—	459-50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	340-—	343-50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118-20	118-40
Włoskie Banki	93-90	94-10
London za 100 funt. szt. 4 pr.	24-16 1/4	24-20 1/4
Paryż za 100 franków	95-72 1/2	95-87 1/2
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	254-—	255-—
Szwajcarskie Banki	95-57 1/2	95-72 1/2
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11-43	11-47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19-15	19-19
20-markówka	23-63	23-69
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	118-20	118-40
Włoskie banknoty za 100 lir.	94-—	94-20
Ruble	253-37 1/2	254-37 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 3216/12 (11430 2—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie p. Jana Bilińskiego, dzier-

żawy dóbr w Żółtańcach, zastąpionego przez
adw. dr. Maryana Kobylańskiego we Lwowie,
odbędzie się dnia 12 września 1913 o go-
dzinie 10 przed południem w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. III, w Komarnie
licytacya realności:

a) lwh. 181 i
b) 3/4 części realności lwh. 74 gminy
Komarno objętych, składających się z pbud.
158 i 158/2, oraz domu mieszkalnego.
Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to:

ad a) cała realność obj. lwh. 181 na
3200 kor.,
ad b) 3/4 części realności obj. lwh. 74
na 2700 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 1600 kor.,

ad b) 1350 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakaś prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 3 lipca 1913.

L. cz. E. 1388/13 (3) (11433 3-3)
E d y k t.

Dnia 15 września 1913, o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacja realności:

- 1. lwh. 206 gminy Limanowa,
 - 2. lwh. 474 gminy Sowliny.
- Wartość szacunkowa wynosi:
ad 1. — 8000 kor.,
ad 2. — 16.850 kor.

Najniższa oferta:
ad 1. — 5333 kor.,
ad 2. — 11.233 kor. 34 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 26 czerwca 1913.

L. cz. E. XIII. 4773/12 (8) (11474 3-3)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na wniosek Henryka Hausnera w Krakowie, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 26 września 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 49 c. k. sądu powiatowego cyw. w Krakowie przy ulicy św. Jana licytacja realności lwh. 45 gm. Bibice składającej się z trzech parcel gruntowych o łącznym obszarze 1 h. 80 ar. 09 m².

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 4382 kor.

Najniższa oferta wynosi 2921 kor. 32 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIII.
Kraków, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. E. 484/13 (5) (11444 3-3)
E d y k t l i c y t a c y j n y

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Józefa Bohra w Ropczycach, odbędzie się dnia 16 września 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności lwh. 14 ks. gr. Wielopole, 1/2 domu drewnianego wraz z ogrodem.

Wartość szacunkowa 350 kor.

Najniższa oferta 175 kor.

Do realności lwh. 14 ks. gr. gm. Wielopole należą następujące przynależności: dom drewniany o dwóch izbach w odpowiedniej części wyżej oszacowany.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 25 lipca 1913.

L. cz. E. 1213/13 (5) (11487 3-3)
E d y k t l i c y t a c y j n y

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Sławy Fenig, odbędzie się dnia 23 września 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 2, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej 1/3 części realności gospodarstwo rolne lwh. 201 ks. gr. Milatyn.

Wartość szacunkowa 1509 kor. 83 hal.

Najniższa oferta 1006 kor. 56 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 4 sierpnia 1913.

L. cz. Ne. IV. 613/12 (25) (11221 3-3)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Mauryego Eichhorna, odbędzie się celem zniesienia współwłasności w sądzie obwodowym w Nowym Sączu w biurze Nr. 105 w dniu 25 września 1913 o godzinie 10 przed południem relicytacja dóbr tabularnych Tyłka i Tyłka adwokacya obj. lwh. 674, 675 ks. tab. przy tut. sądzie pro-

wadzonej wraz z przynależnościami przyrzeczeniem zauważa się, że nabywca powyższych dóbr nabędzie równocześnie na własność także realność lwh: 77 gm. kat Tyłka ks. gr. sądu powiatowego w Krościenku obj. za tę samą cenę licytacyjną, albowiem wszystkie trzy posiadłości stanowią jednolitą całość.

Najniższa oferta wynosi 100.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Prawa wierzycieli hipotecznych nie zostają powyższą sprzedażą w niczem naruszone.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do powyższych posiadłości, wyciągi tabularne mogą mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 115.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. E. 3563/12 (7) (11542 3-3)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Zakładu kredytowego dla hadlu i przemysłu w Żółkwi, odbędzie się dnia 22 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3 licytacja:

- a) realności lwh. 5,
- b) realności lwh. 390 i
- c) 1/3 części realności lwh. 206 gm.

Teniatycka, wraz z przynależnościami ad a) składającymi się z konia, wozu o żelaznych osiach, pług i dwóch bron.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

- ad a) na 15.484 kor.,
- ad b) na 2450 kor.,
- ad c) na 133 kor.,

przynależności zaś ad a) na 198 kor., którą wliczono do wartości szacunkowej realności.

Najniższa cena wynosi:

- ad a) 10 323 kor.,
- ad b) 1634 kor.,
- ad c) 89 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. E. 1785/13 (11428 3-3)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Breindli Erlbaum, odbędzie się dnia 26 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9, licytacja realności:

- 1. lwh. 455 gm. Jaworów,
- 2. lwh. 1713 tej gm.,
- 3. lwh. 4886 tej gm.,
- 4. 3/4 części lwh. 2170 tej gm. z przynależnościami składającymi się:

ad 1. z 4 pgr. o obszarze 1356 sążni, ad 2. z 3 pgr. o powierzchni 438 sążni kwadr.,

ad 3. z 5 pgr. o powierzchni 934 sążni kwadr.,

ad 4 z placu, chałupy, stajni i dwóch pgr.

Nieruchomość ta oceniona została:

- ad 1. na 467 kor.,
- ad 2. na 400 kor.,
- ad 3. na 260 kor.,
- ad 4. na 1530 kor.

Najniższa oferta wynosi:

- ad 1. 467 kor.,
- ad 2. 267 kor.,
- ad 3. 174 kor.,
- ad 4. 1020 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 4 sierpnia 1913.

L. Nam. VIII. c. 1652/13 (11574 1-3)
O b w i e s z c z e n i e.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowli na rzece Prucie pod Delatynem w klm. 151.615 do 150.745 wykonać się mających w latach 1913 i 1914, odbędzie się dnia 10 września 1913 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacji Prutu w Kołomyi.

Ilość w powyższym czasie dostawie się mających materiałów wynosi około:

- 2.400 m³ faszyn wikłowych,
- 7.200 m³ faszyn lasowych,
- 96.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 28.000 kor. ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Prutu w Kołomyi i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pre-

tensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzyć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 K i w wadyum w kwocie 1000 koron w gotówce lub popularnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie, sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stempowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21 sierpnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Szeliłowski w. r.

Stempel (Wzór oferty.)

na 1 kor. Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany

(ni) obowiązuję (my) się w latach 1913 i 1914 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Prutu w Kołomyi oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na Prucie pod Delatynem w km. od 151.615 do 150.745 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)

W dnia 1913.

(Podpis i miejsce zamieszkania.)

L. IX. b. 1161 (11575 1-3)
O b w i e s z c z e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo szutru na gościniec państwowy brodzki km. 26-31 w złoczowskiem okręgu budowniczym w roku 1913/1914 odbędzie się dnia 4 września 1913 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1913/1914 dostawie się mającego wynoszą za 3000 m³ po potrąceniu kosztów transportu kolejaj wykonać się mającego we własnym zarządzie kwotę 34.290 kor.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa i przegląd dostawie się mającego szutru przejrzać być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 kor. i w wadyum wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Ofertent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę przepisanej kamieniołomu i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo nie zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną ofertentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacji zastrzega się c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 sierpnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Pichl w. r.

L. cz. E. VIII. 4150/11 (72) (11617 1-3)
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Eliasza Klinghoffera, kupca w Borysławiu zastąpionego przez dr. Arnolda Segala, adwokata w Drohobyczu, odbędzie się dnia 23 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 79 w Drohobyczu licytacja ograniczonej własności pól naftowych „Wallenrod I. i Wallenrod II.” obj. lwh. 177 i 182 tus. księgi naftowej trwać mającej do dnia 15 kwietnia 1913 r. wzgl. wcześniej zgłaszającej na wypadek ziszczenia się warunku rozwiązującego przewidzianego w § 4 i 5 kontraktu z daty Drohobycz 10 marca 1908 l. 13.289 i w § 6 kontraktu z daty Lwów dnia 11 marca 1908 l. 39.452 z tem, że po wygaśnięciu ograniczonej własności powyższych pól naftowych z powodu upływu

jej trwania względnie na wypadek ziszczenia się warunku rozwiązującego przewidzianego w §§ 4 i 5 kontraktu z daty Drohobycz 10 marca 1908 l. 13.289 nieograniczona własność tych pól naftowych przysługuje Izraelowi Kramerowi, Feiłowowi Kramerowi, Aro-nowi Hopfingerowi, Natanowi Rothowi i Fei-dze Halpern — zaś na wypadek ziszczenia się warunku rozwiązującego określonego w § 6 kontrakt u z daty Lwów dnia 11 marca 1908 l. 39.452 ograniczona własność tych pól naftowych należy do Filipa Friedlera — wraz z kopalnią oleju skalnego pod firmą „Mamcia” (obszar 39 ar. 75 m² — stacya kolei Borysław-Tustanowice) wraz z przynależnościami składającymi się z otworu świ-drowego o głębokości około 1300 m. zaruro-wanego do głębokości 1169 m. rurami 6 cal-łowemi, tudzież potrzebnych budynków, ma-szyn, kotłów, zbiorników, urządzeń i narzę-dzi kopalnianych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 300.000 kor., przynależności zaś na 17.620 kor.

Najniższa cena wynosi 105.873 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 83.

Takie prawa wobec których niniejsz-licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgło-sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już z skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakieś prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-wania licytacyjnego powstaną, będą zawiada-miane o dalszych wydarzeniach tego postę-powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego na-leży zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nierucho-mości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 18 sierpnia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 358/13 (1) (11508 3-3)
E d y k t.

Przeciw Sylwestrowi Witoszyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsielu przez Jonę Werbera z Worob-jówki pozew o zapłatę kwoty 800 kor. zp.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została w tutejszym sądzie, biuro Nr. 9, rozprawa na dzień 1 września 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Sylwe-stra Witoszyńskiego ustanawia się p. Mar-cina Wolanika w Worobijówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. Cg. I 17413 (1) (11526 2-3)
E d y k t

Przeciw Jędrzejowi Strugowi ze Słop-nie szlacheckich, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Błażeja Talaskę pozew o zapłatę odszkodowania 5000 kor. i renty.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 29 sierpnia 1913, o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Struga ustanawia się p. dr. Borowczyka Feliksa, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Struga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 25 lipca 1913.

L. cz. C. I. 517/13 (11484)
E d y k t.

Przeciw niel. Maryi i Wasyłowi Ładyka przez matkę i opiekunkę Magdę Ładyka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Ewę z Ładyków Zamrykot w Cyganach pozew o zniesienie współwła-sności lwh 291 gm. Cygany.

Na podstawie pozwu wyznaczono roz-prawę na dzień 13 września 1913, o godz. 8 przed południem, biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanych usta-

nawia się p. dr. Junga, adwokata w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczów, dnia 19 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. 4392/13 (11555)
E d y k t.

Przeciw Michałowi Toczko z Książpola, nieznanemu z miejsca pobytu, wniósł Henoch Metzger do tutejszego sądu pozew o 381 kor. 78 hal., na podstawie którego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. B. Schwarza, adwokata w Przemyślu, kuratorem, który zastępywać ją będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, dnia 17 lipca 1913.

L. cz. C. I. 460/13 (1) (11343 2-3)
E d y k t.

Przeciw nieobecnej Barbarze Cmiech przedtem w Sąsiadowicach wniósł Mozes Leib Münz, handlujący w Sąsiadowicach, pozew o 233 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 12 września 1913, o godz. 8:30 rano, w biurze Nr. 57.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Stanisław Smereka, wójt w Sąsiadowicach, kuratorem, będzie ją zastępywać, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 5 sierpnia 1913.

L. cz. II. 292/13 (11486)
E d y k t.

Przeciw Mojżeszowi Königsbergowi z Mogielnicy wniósł Boruch Mendel Königsberg z Mogielnicy pozew o 660 kor.

Audyencja odbędzie się dnia 17 września 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Izrael Staub z Romanówki zastępywać go będzie, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, dnia 5 sierpnia 1913.

L. cz. C. VIII. 189/13 (1) (11534)
E d y k t.

Przeciw Laurentemu Bojelskiemu i Bazylemu Nieczajewskiemu, tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Anny Nieczajewskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wnieiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Seldę Mattlę Majblum recte Mandelsamen i tow. pozew o prawo własności do pb. 2/1 gminy Folwarki małe.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 5 września 1913, o godz. 8 przed południem, w biurze Nr. 31, sala IV.

Celem strzeżenia praw tychże nieznanym z miejsca pobytu jakoteż masy spadkowej s. p. Anny Nieczajewskiej 1-śl. Złobiniskiej ustanawia się p. Sendera Rosenfelda w Brdach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Brody, dnia 14 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 443/13 (11420)
E d y k t.

Przeciw Dmytrowi Zielińskiemu synowi Sawki i Fediowi Baziuk z Solukowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wnieiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Iwana Kłewetę syna Jurka i tow. pozew o uznanie i wpis prawa własności i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 września 1913, o godz. 9 rano, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Rubina, adwokata w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dolina, dnia 10 sierpnia 1913.

L. cz. E. 576/13 (3) (11497)
E d y k t.

Jadwidze z Krzywonosów Świstara z Bratkowie w sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Głogowie przeciw niej o 880 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała

z dnia 23 lipca 1913 l. czyn. E. 576/13 (2), którą dozwolono licytacji realności lwh. 463 ks. gr. Bratkowie objętej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jadwiga z Krzywonosów Świstara przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw w osobie p. adw. dr. Łacheckiego w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Głogów, dnia 16 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 286/13 (11498 1-3)
E d y k t.

Przeciw Hnatowi Hawryliszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wnieiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Mechla Czaczkę pozew o intabulację prawa dzierżawy.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 września 1913, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Seretha w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 365/13 (1) (11507)
E d y k t.

Przeciw Maciejowi Nawarze, ostatnimi czasy w Olszówce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wnieiony został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Macieja Nawarę i spóln. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 242 ks. gr. gminy Olszówka.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja na dzień 1-go października 1913, o godz. 9 przed południem, do tego sądu, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Macieja Nawary ustanawia się p. dr. Otmaro Bogulskiego, adwokata w Mszanie dolnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Macieja Nawarę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mszana dolna, dnia 5 lipca 1913.

L. cz. II. 456/13 (1) (11558)
E d y k t.

Przeciw Janowi Potrawskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wnieiono do sądu powiatowego w Jasle skargę o 440 kor.

Audyencję do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 2 września 1913, o godzinie 10 rano.

Kuratorem ustanowiono dr. Kulezyckiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jasło, dnia 13 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. 3189/13 (2) (11528)
E d y k t.

Przeciw Majerowi Mitteldorfowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wnieiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Izraela Ballera pozew o 188 kor. 86 hal.

Celem strzeżenia praw Majera Mitteldorfa ustanawia się p. adwokata dr. Prinza w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 13 sierpnia 1913.

L. 957. (11572 1-3)
O g ł o s z e n i e.

Dr. Adam Dobrowolski wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Brzozowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 15 sierpnia 1913.

L. cz. C. III. 179/13 (4) (11423)
E d y k t.

Przeciw Filemonowi Mossuryakowi z Blechnarki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wnieiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Ahafię pozew o zniesienie współwłasności itd. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 2 września 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Filemona Mossuryaka ustanawia się p. dr. Cel. Męcińskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Filemona Mossuryaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 22 lipca 1913.

L. cz. Cw. 3796/13 (1) (11338)
E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Drabikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wnieiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kupieckie Towarzystwo zaliczkowe w Kańczudze pozew o 390 kor. 50 h.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Drabika ustanawia się p. dr. Schnee, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Drabika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 12 lipca 1913.

L. cz. C. III. 373/13 (1) (11422)
E d y k t.

Przeciw Stefanowi Świątkowskiemu z Bednarki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wnieiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Dańka Świątkowskiego z Bednarki pozew o 280 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 2 września 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stefana Świątkowskiego ustanawia się p. Cel. Męcińskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Świątkowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 17 lipca 1913.

L. cz. C. II. 373/13 (1) (11354)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ignacemu Zielińskiemu wniósł Gabryel Gruszka z Huty przedborskiej pozew o zapłatę kwoty 400 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 10 września 1913, o godzinie 9 rano, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego Ignacego Zielińskiego ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Rabinowicza w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kolbuszowa, dnia 12 sierpnia 1913.

L. cz. E. V. 3717/13 (5) (11530)
E d y k t.

W sprawie egzekucyjnej Mosesa Sagera w Stanisławowie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Stanisławowie przeciw Maryi Kühn ur. Burger i Józefie z Karbowski Wróblewskiej o 160 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 23 czerwca 1913 l. czyn. E. V. 3717/13 Józefie z Karbowski Wróblewskiej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie wyżej nazwana przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Wierzbowskiego, adw. w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 6 sierpnia 1913.

Konkursa.

L. cz. Prez. 582 (6/13) (11411 3-3)

W sądzie tutejszym jest do obsadzenia zaraz posada jednego stałego pomocnika kancelaryjnego.

Wymagana znajomość działu procesowego i egzekucyjnego i bardzo dobra biegłość pisania na maszynie.

Termin do wnoszenia podań do dnia 8 września b. r.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Bełż, dnia 21 sierpnia 1913.

(11614)

Sąd powiatowy w Dolinie poszukuje stałego pomocnika (pomocnicy) kancelaryjnego, biegle piszącego na maszynie (świadectwo).

Podania należy wnieść do dnia 30-go sierpnia 1913 r. przy dołączeniu świadectw

(metryki, świadectw dotychczasowego zajęcia i próby pisma w językach krajowych).

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Dolina, dnia 23 sierpnia 1913.

L. Pr. 433/13 (2) (11650 1-3)

Sąd tutejszy przyjmie natychmiast nadzwyczajnego pisarza na czas 4 miesięcy za wynagrodzeniem dziennym 2 kor. 50 h.

Ubiegający się o posadę wniosą prośby udokumentowane do podpisanego Naczelnictwa najdalej do 30 sierpnia b. r.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Wiśniowczyk, dnia 25 sierpnia 1913.

L. Prez. 315/13 (11533 3-3)
K o n k u r s.

Przy niżej podpisanym sądzie są do obsadzenia dwie posady pomocników kancelaryjnych, jedna natychmiast, druga z dniem 1 października b. r.

Pierwszeństwo mają woluntaryusze, piszący biegle na maszynie.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Borynia, dnia 23 sierpnia 1913.

L. cz. Prez. 26.860. (11462 3-3)
K o n k u r s.

W nowo-kreowanym Sądzie powiatowym w Czudynie będą obsadzone: jedna posada sędziego powiatowego i naczelnika sądu w VIII. klasie rangi, jedna posada sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi i pięć posad sędziów w IX. klasie rangi, wszystkie ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady, wniosą swoje udokumentowane podania w drodze służbowej najdalej do 2 września 1913 do Prezydium sądu krajowego w Czerniowcach.

Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, dnia 23 sierpnia 1913.

L. Prez. 488 (6/13) (11516 3-3)
K o n k u r s.

W sądzie powiatowym w Zabłotowie jest do nadania posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Wymagana biegłość w pisaniu na maszynie.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia i świadectwo dotychczasowego zatrudnienia, należy wnieść do podpisanego Naczelnictwa do dnia 5 września 1913.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Zabłotów, dnia 20 sierpnia 1913.

L. Prez. 671 (2/13) (11514 3-3)
K o n k u r s.

Przy sądzie powiatowym w Tłumaczu jest zaraz do obsadzenia 1 posada stałego pomocnika kancelaryjnego i 1 posada nadzwyczajnego pomocnika kancelaryjnego na 3 miesiące, z płacą po 2 kor. 50 h. dziennie.

Pierwszeństwo będą mieli tacy kandydaci, którzy wykazają, że pracowali już w sądzie i że piszą biegle na maszynie.

Podania z wykazaniem wieku i kwalifikacji należy wnieść do tutejszego Naczelnictwa do dnia 10 września b. r.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Tłumacz, dnia 21 sierpnia 1913.

L. Prez. 14.448/13. (11524 3-3)
K o n k u r s.

Jest do obsadzenia posada kancelisty przy Sądzie krajowym w Krakowie.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogąca posada, o której mają pierwszeństwo wojskowi artyficyści, wnieść do 30 września 1913 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium sądu krajowego wyższego.
Kraków, dnia 23 sierpnia 1913.

L. 112.217/II. (11550 1-3)
K o n k u r s.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Bartatowie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 150 kor. rocznie na służącego z ewentualnym wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienną jazdę pościągą do Mszany i z powrotem.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 8 września b. r.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów
dla Galicji.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1913.

C. k. Prezydent:
Wopatarni w. r.

L. 2217/13 (11551 1-3)

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna posada dozorczy więźniów ze systemizowanymi poborami a nadto unundurowaniem i porcją chleba (840 gr.) dziennie.

Mianowani obowiązani są do złożenia w przeciągu 1 roku egzaminu z przepisów

dla straży więziennej. W razie nie złożenia tego egzaminu następuje bezwzględne uwolnienie ze służby. Certyfikatem wojskowym opatrzeni podoficerowie są od tego egzaminu uwolnieni.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji Zakładu kary w Stanisławowie najpóźniej do 28 września 1913.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary.
Stanisławów, dnia 25 sierpnia 1913.

L. 101.284/13 (11547)

Konkurs.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia jedna ewentualnie więcej posad starszych komisarzy straży skarbowej I kl. w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci o tę posadę mają wykazać, że przed 1 kwietnia 1907 złożyli niższy egzamin słowny, albo egzamin praktyczny z działy podatków spożywczych lub też, że złożyli egzamin, wymagany w myśl § 5 Przepisu dla straży skarbowej z roku 1907 (Dz. rozp. Nr. 45) do osiągnięcia posady urzędnika straży skarbowej, tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.

Podania kompetencyjne należy wnieść w ciągu czterech tygodni drogą służbową do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 18 sierpnia 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 220/13 Stow. III. 78 (11187 3—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze firm.

Zarządza się wpisanie w rejestrze dla stowarzyszeń dla firmy: „Kilim“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Zakopanem:

1. wykreślić z rejestru stowarzyszeń byłego członka Dyrekcji panią Urszulę Brzozowską i wpisać w jej miejsce panią Antoninę Uziembło, oraz wpisać nowo wybranych zastępców członków dyrekcji pp.: Jana Wróblewskiego, Stanisława Rasińskiego i E. de Clozmana;

2. wpisać zmianę §§ 12, 16 i 53 statutu, a mianowicie skreślenie w § 12 zdania po słowach: „po 5 kor. minimalnie“ zdanie: „Członkowie, którzy nie wpłacili przynajmniej 110 części zdeklarowanego udziału, nie mają praw w § 5 pod b) i c) wymienionych“. Reszta treści tego paragrafu pozostanie niezmienną.

W § 16 czwarte zdanie uzupełnić w następujący sposób: „W razie przerwy w urzędowaniu którego z członków Dyrekcji, czynności jego obejmuje ten prawomocnie wybrany zastępca, którego powołał prezes Rady nadzorczej za poprzedni a zasięgnięciem opinii doradczej urzędujących członków Dyrekcji“. Reszta treści tego paragrafu niezmienną.

W § 53 końcowe zdanie zmieniono następująco: „Do ogłoszeń stowarzyszenia przyjmuje się dziennik „Nowa Reforma“ w Krakowie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 24 maja 1913.

L. cz. Firm. 325 i 422/13 Sp. I. 120 (11403)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Nałuze S. p. Trembowla.

Brzmienie firmy: Schulem Podhorzer i spółka, dzierżawa browaru w Nałuzie.

Skutkiem zwinięcia tej dzierżawy.

Dzień wpisu: 26 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 23 maja 1913.

L. cz. Firm. 519/13 Stow. VI. 254 (11554)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza iż 11 sierpnia 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo dyskontowe w Jaworowie“ że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków odbytym 25 lipca 1913 uchwalono zmianę §§ 29 i 34 statutu w dołączonym protokole walnego zgromadzenia bliżej określonej. Przemysł, dnia 18 sierpnia 1913.

Księgi gruntowe.

L. Praes. 13.511 19 R./13 (11464 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie

w sprawie ustalenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków II. Wawel podaje do wiadomości, że termin edyktalny określony edyktem z dnia 28 września 1912, L. Praes. 12480 19 R. 12 ogłoszonym w Nr. 231, 232 i 433 z roku 1912 „Gazety Lwowskiej“ do zgłaszania rozszerezeń w edykcje tym wyszczególnionych przedłużonym zostaje do dnia 1 lipca 1914.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 18 sierpnia 1913.

Kuratele.

L. cz. P. 10 13 (11008)

Edykt.

Za umyślowo chorego uznano Józefa Saneckiego w Nowej wsi.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Ziobrę syna Kazimierza w Nowej wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 10 lipca 1913.

L. cz. P. 41/13 (11312)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Prokopka w Radłowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Szumlańskiego w Radłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. P. 68 13 (11313)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Tomasza Nicponia z Szczurowy.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Przytułę w Szczurowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, dnia 7 czerwca 1913.

L. cz. P. 133/5 (10) (11301)

Edykt.

Zawieszoną z powodu marnotrawstwa uchwałą z dnia 26 maja 1905 P. 133 5 (1) kurstela nad Prokopem Makosijem z Cenowa uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 11 lipca 1913.

L. cz. L. 7/13 (5) P. 169/13 (11302)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Adama Antoszczyńskiego w Taurowie.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Zagrobelnego w Taurowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 3 lipca 1913.

L. cz. Ne I. 500/12 (4) (11055)

Edykt.

Po myśli § 176 u. c. pozbawia się Michała Kenio władzy ojcowskiej nad jego małoltnimi dziećmi Rozalią i Michałem Keniami i ustanawia się dla nich opiekuna w osobie Józka Czerchawskiego, gospodarza z Serednicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. L. 5/13 (4) (11385)

Edykt.

Za umyślowo chorą uznano Teklę Gajocha w Dłużniowie.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Iwańca w Dłużniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 26 marca 1913.

L. cz. P. V. 153/13 (6) (11397)

Edykt.

Za umyślowo chorą uznano Rozalię Sedlecką w Zamerstynowie.

Kuratorem jej ustanowiono Stefana Kisieła, właściciela dorożek w Kleparowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział V.
Lwów, dnia 14 lipca 1913.

L. cz. P. 115/13 (8) (11274)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wincentego Poradę w Miłocinie.

Kuratorem jego ustanowiono Ludwika Poradę w Miłocinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 13 maja 1913.

L. cz. P. 33/13 (5) (11202)

Edykt.

Tryfon Semaniak ze Śniatnicy uznany za umyślowo niedołężnego.

Kuratorem jego Stefan Stawiski ze Śniatnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 16 lipca 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

„Muzeum pożytecznych rzeczy,

osobliwych ludzi

i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czym oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żółtku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnieść o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książka, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zaważas. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska 1. 3.

KRYTYKA

Miesięcznik

poświęcony sprawom polityczno-społecznym nauce i sztuce

Wychodzi rok XIV. w Krakowie.

Wśród miesięczników polskich „KRYTYKA“ zajmuje stanowisko odrębne. Nie jest zbiorem artykułów, nie zacieśnia się w jednej dziedzinie pracy. Dążeniem jej: niepodległość i twórczość. W szeregu artykułów filozoficznych omawia najważniejsze kierunki filozofii współczesnej; dyskusje jakie „KRYTYKA“ przeprowadziła w sprawie filozofii monistycznej (Dr. Wróblewski — K. Bleszyński) lub filozofii Bergsona (Dr. Sobieski — J. Wł. Dawid) należą do najważniejszych, jakie u nas drukowano. Do niepodległości i twórczości dążą „KRYTYKA“ stoi na stanowisku irredenty polskiej; z tego zakresu drukuje rozprawy Wł. Studnickiego, W. Feldmana, M. Sokolnickiego, Bol. Limańskiego, L. Wasilewskiego etc. W każdym numerze obrazy współczesnej literatury polskiej i obcej, charakterystyki wybitnych artystów, sprawozdania ze scen polskich, wystawy szkół i książek. Do każdego numeru dołącza się reprodukcje wybitnych dzieł sztuki. — Nowele, poezje najwybitniejszych przedstawicieli młodszej literatury polskiej.

PRENUMERATA:

Rocznie	20 koron	20 marek	10— rb.
Półrocznie	10 koron	10 marek	5— rb.
Kwartalnie	5 koron	5 marek	2.50 rb.

Adres redakcyi: Kraków, ul. Staszica Nr. 3.

Roczniki

„Wędrowca“ 1912

można nabyć po zniżonej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejskowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z nastawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtańsze!

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z Wielkim Ks. Krakowskiem
na rok
1913
można nabyć w Ekspedycji „Gazety
Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego
l. 12, po cenie 8 kor., na prowincyę
z przesyłką pocztową (za fra-
chtem 8 kor. 90 hal., dla c. k.
Urzędów 8 kor. 20 hal.
Szematyzmu
za zaliczką nie wysyła się.

Poszukuje się kupna
starych **MEBLI** mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“.
Biuro ogłoszeń, Ul. Jagiellońska l. 3.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zaliczają można poztą i przez koresp.

Zmiana lokalu!
KOPERNICKI i Syn
optycy i mechanicy
przenieśli dnia 1 lutego
1913 swoją pracownię i
skład towarów opty-
cznych i mechani-
cznych do nowego sklepu
przy ulicy
Hetmańskiej l. 10.
(Obok Kawiarni Wiedeńskiej).

WYSIEWKI
z najlepszych herbat pół kłgr. 2 kor.
60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

TYGODNIK ILLUSTROWANY
oprócz drukujących się powieści: Wł. St. Reymonta „INSUREKCYA“ i
W. Sierozewskiego „BENIOWSKI“, nabył wyłączne prawo i w drugim pół-
roczu 1913 r., rozpocznie druk najnowszej powieści

Henryka Sienkiewicza
„POD DĄBROWSKIM“
Świetny batalista **WOJCIECH KOSSAK** zilustrował powieść Sienkiewi-
cza w szeregu **kartonów kolorowych**, które stanowiąc będą
PREMIUM SPECYALNE DLA WSZYSTKICH PRENUMERATORÓW
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.
Redakcja „Tygodnika Ilustrowanego“ nabyła pozostałą niewielką już
liczbę egzemplarzy znakomitego dzieła prof. **SZYMONA ASKENAZEGO**

„KSIAŻE JÓZEF PONIATOWSKI“
które prenumeratorzy „Tygodnika Ilustrowanego“ mogą nabywać po znacznie
zniżonej cenie **4 kor.** za egzemplarz bez oprawy i **6 kor. 50 hal.** w pięknej
okładce ozdobionej wyciskami. Koszta przesyłki i opakowania **1 kor. 50 hal.**

XX
Portret Adama Mickiewicza
reprodukcya
z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**
w gustownych ramach i za szkłem
jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)
w biurze ogłoszeń **Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.**
Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę.
XX

Zabawką jest dla Pań
szycie sukien damskich i dziecinnych używając krojów
„FAVORIT“
do nabycia na każdą miarę,
obecnie wyłącznie w **Biurze dzienników**
St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

1913. ROK XV.
ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA
NOWOŚCI MUZYCZNE
Miesięcznik literacko-nutowy
poświęcony celniejszym utworom fortepiano-
wym współczesnych polskich i zagranicznych
kompozytorów.
Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salo-
nowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek, oraz**
muzyka dla młodzieży i dzieci.
W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i
teatralnego.
Prenumerata wynosi:
Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50. — Kwartalnie rb. 125, z przesyłką
pocztową rb. 150. — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. 7, —
Zeszyt okazowy 60 kop.
Premia dla rocznych abonentów: a) Bezpłatnie: trzy poprzednie ze-
szyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo **PORTRET**
CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. 150 „A. B. C.“ Najnowszą szkołę na for-
tepian prof. **A. Różyckiego** lub za 1 rb. Szkołę techniki fortepianowej
dyr. **lg. Glassera**, dyr. kursów muzycznych w Petersburgu.
Przesyłka premium 30 kop.
Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**
Telefon: 143-15.
Agencya dla Galicyi we Lwowie, **biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.**

Telefon 234. Telefon 234.
Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.
Ważne dla wyjeżdżających.
BIURO MIASTOWE
c. k. kolei państwowych
we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.
(Przedtem Pasaż Hausmana 9).
WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Euro-
pie z 60, 90, 120, dniewą ważnością z opustem 20%, we Włoszech,
Francyi i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kie-
runku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z
ważnością 45 dni.
Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę
we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.
CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziei
kieszonkowych, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty
t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykle bilety
jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich
miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagra-
nicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kolobrzeg, Zoppoty,
Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya,
Medyolan, Nizza, Cannes, i t. p. Kartonowe bilety nabywać mo-
żna także o jeden dzień wcześniej.
Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędni-
cze i bilety wojskowe po za służbą.
ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa mię-
dzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, za-
mawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu na-
leży podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, dam-
skie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Kuryer kolejowy Cena 40 halerzy.
Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)
przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów
z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migda-
łowemi etc., bardzo nadająca się na sanatorium — do sprzedania.
Bliższa wiadomość: **Biuro dzienników Sokołowskiego, — Jagiellońska l. 3. Lwów. —**

TARYFA FRACHTOWA
ze Lwowa do wszystkich stacyj
kolejowych w Galicyi i Bukowinie
przez **M. FISCHLERA**
Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za
pobranem 2 kor. 55 hal.
Główny skład: **Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO**
Lwów, Jagiellońska l. 3.